*Jaśnie Wielmożnemu Wojewodzie Pomorskiemu*
*Panu Dr. Wachowiakowi*
*pracę tę poświęca*
*AUTOR.*

# Koncert Jankiela

*( z „Pana Tadeusza" - A. Mickiewicza )*

*muzykę ułożył*

*Zygmunt Moczynski*

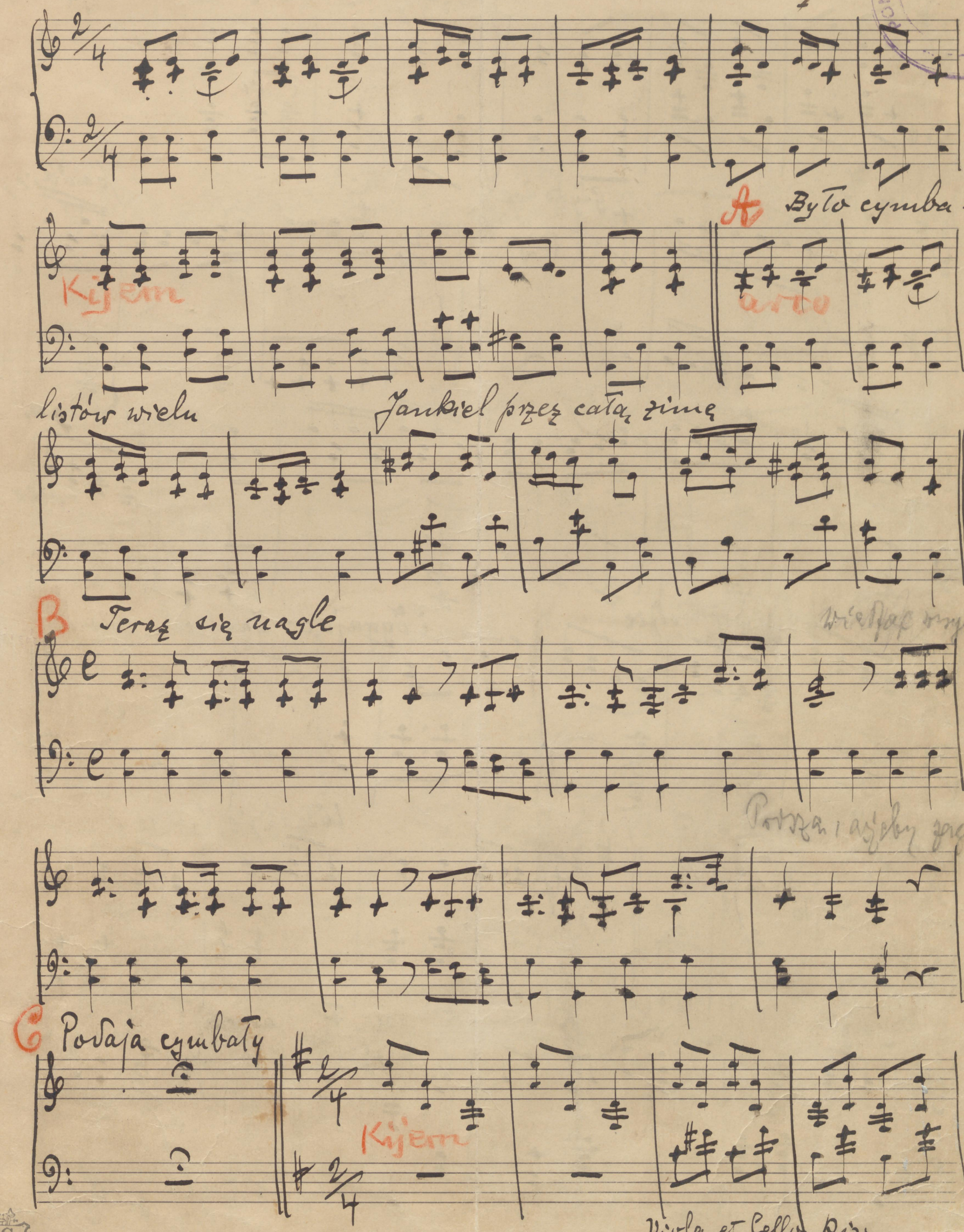
*Nauczyciel muzyki i śpiewu przy seminarjum naucz, męskiem*
*w TORUNIU*

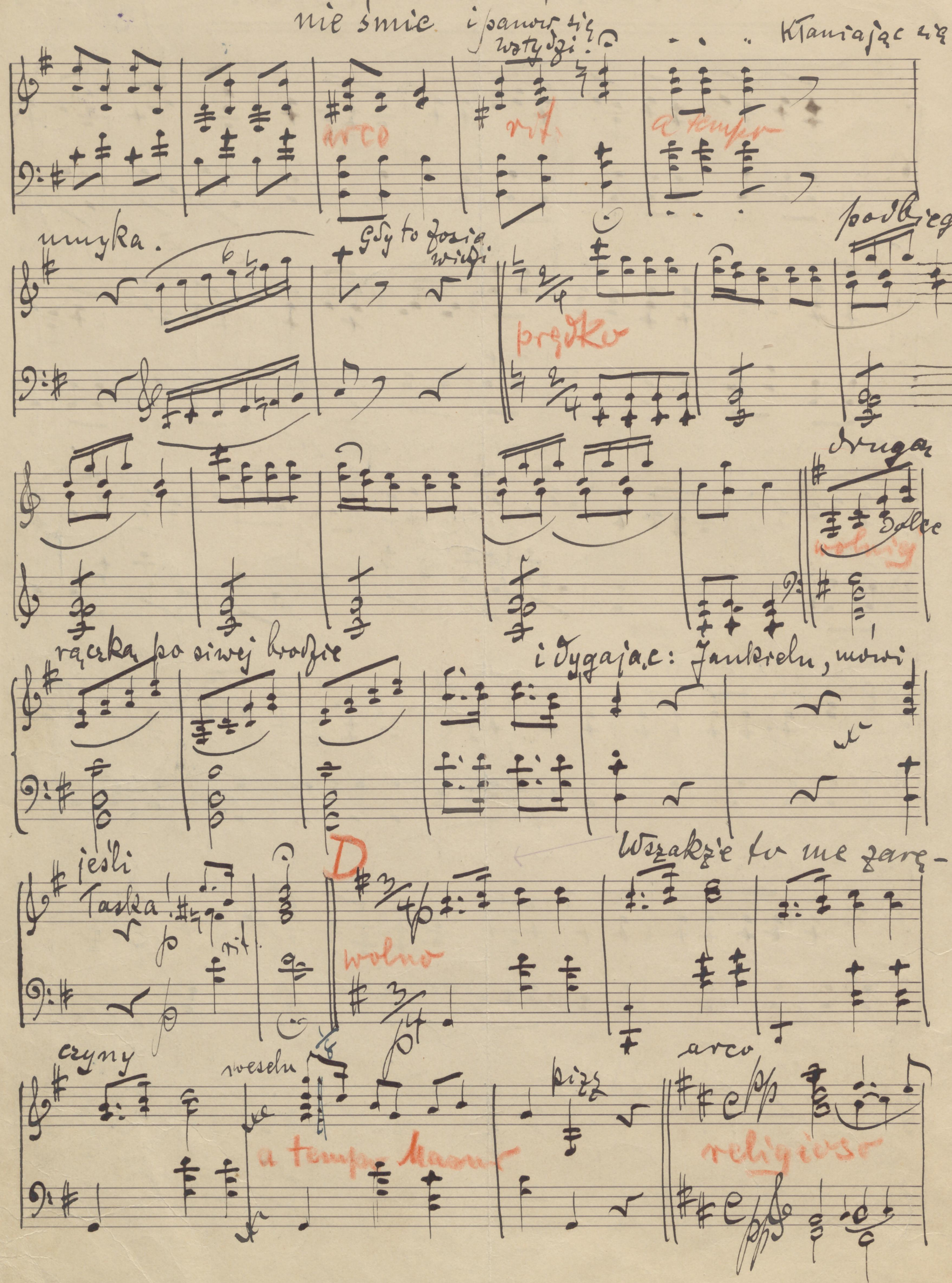
*op. 203*

Toruński Zakład Chromolitograficzny i Drukarnia, Ed. Stefanowicz, Toruń-Mokre

# Koncert Jankiela.

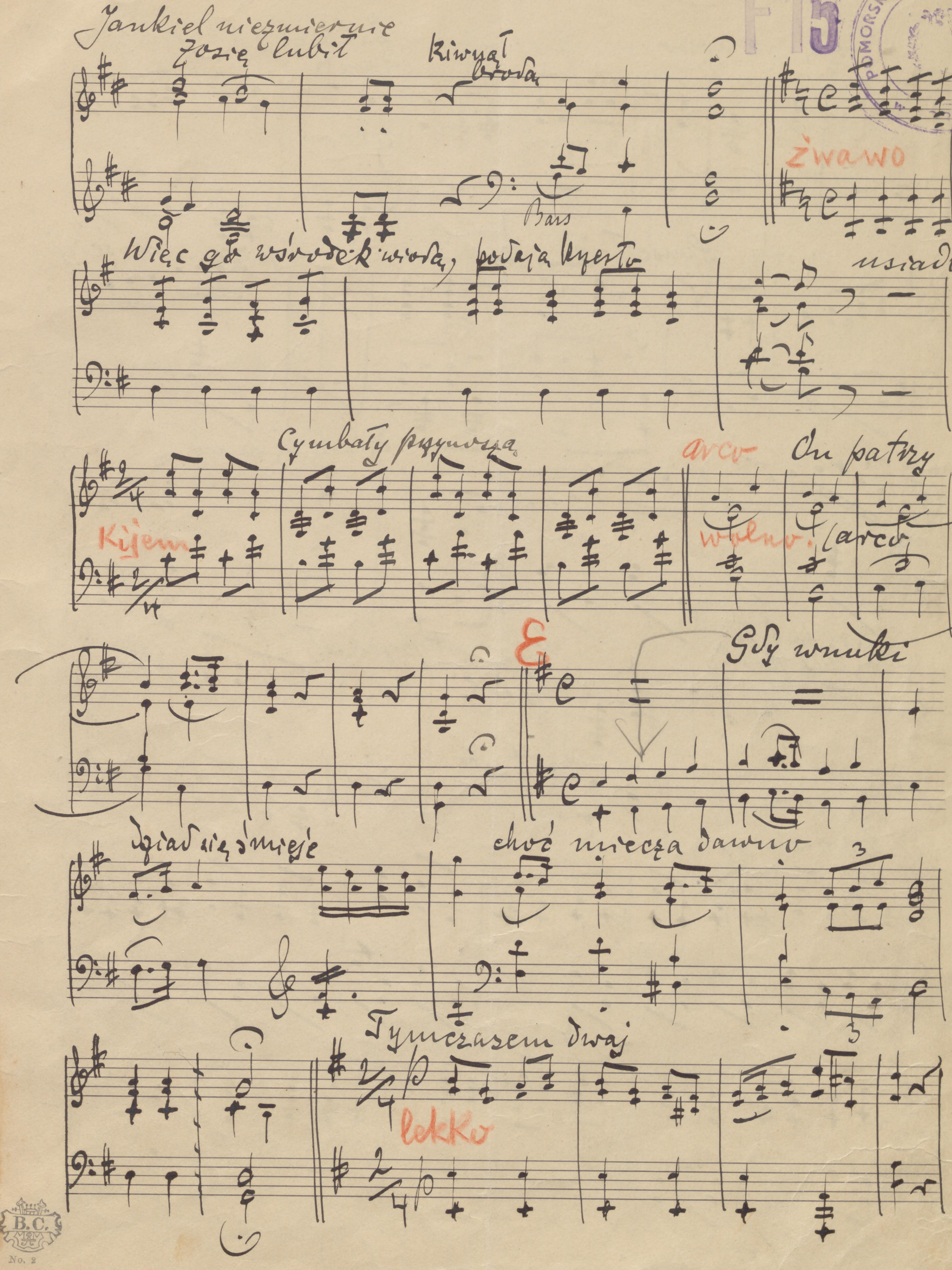
Moczyński.

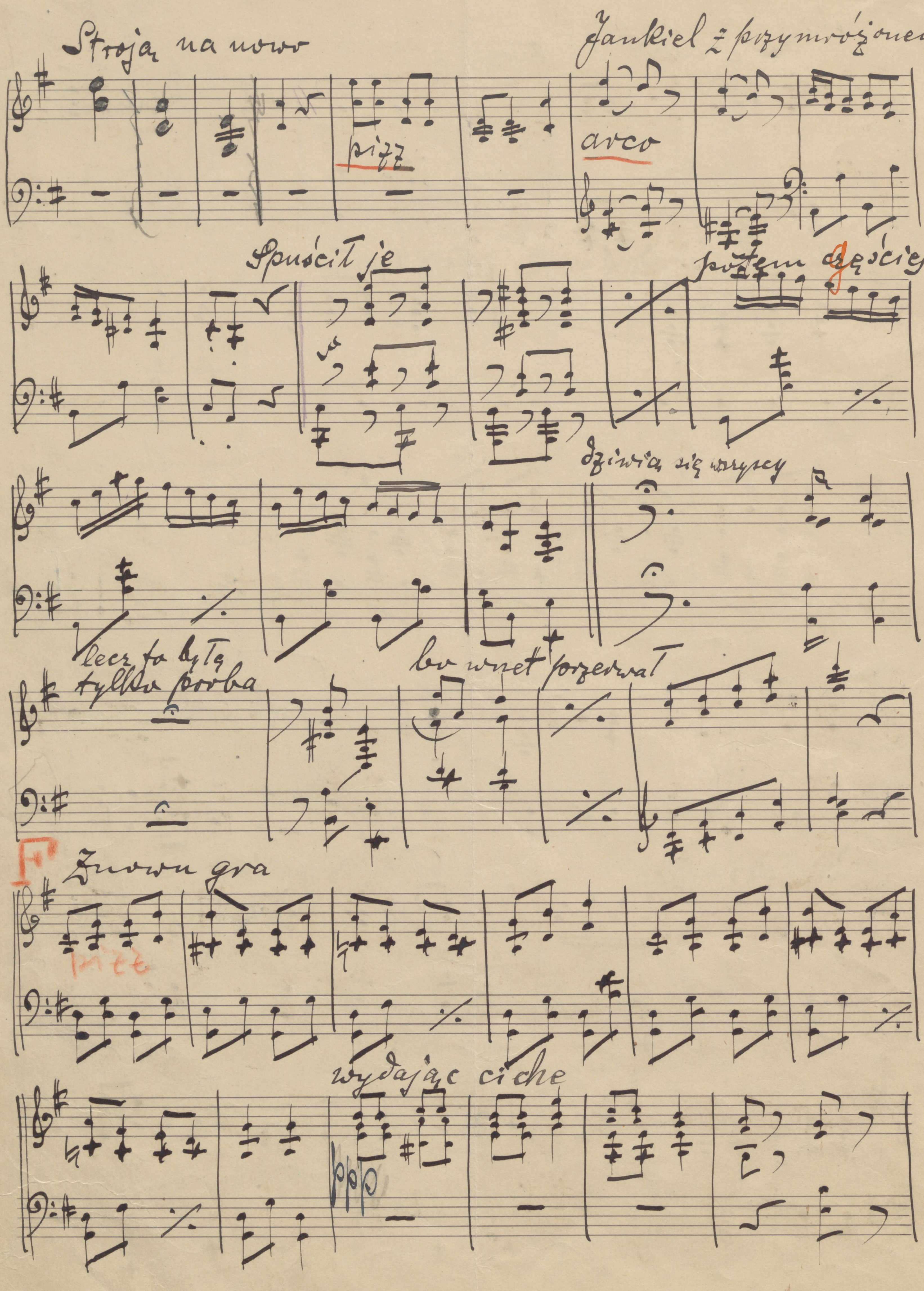



nie śmie
i panów się wstydzi
Kłaniając się
arco
rit.
a tempo
umyka.
Gdy to Zosia widzi
podbiegła
prędko
druga
dolce
wolniej
rączka po siwej brodzie
i dygając: Jankielu, mówi
jeśli
Tańca!
rit.
D
wolno
Wszakże to me zaręczyny
weselu
a tempo Mazur
pizz
arco
religioso



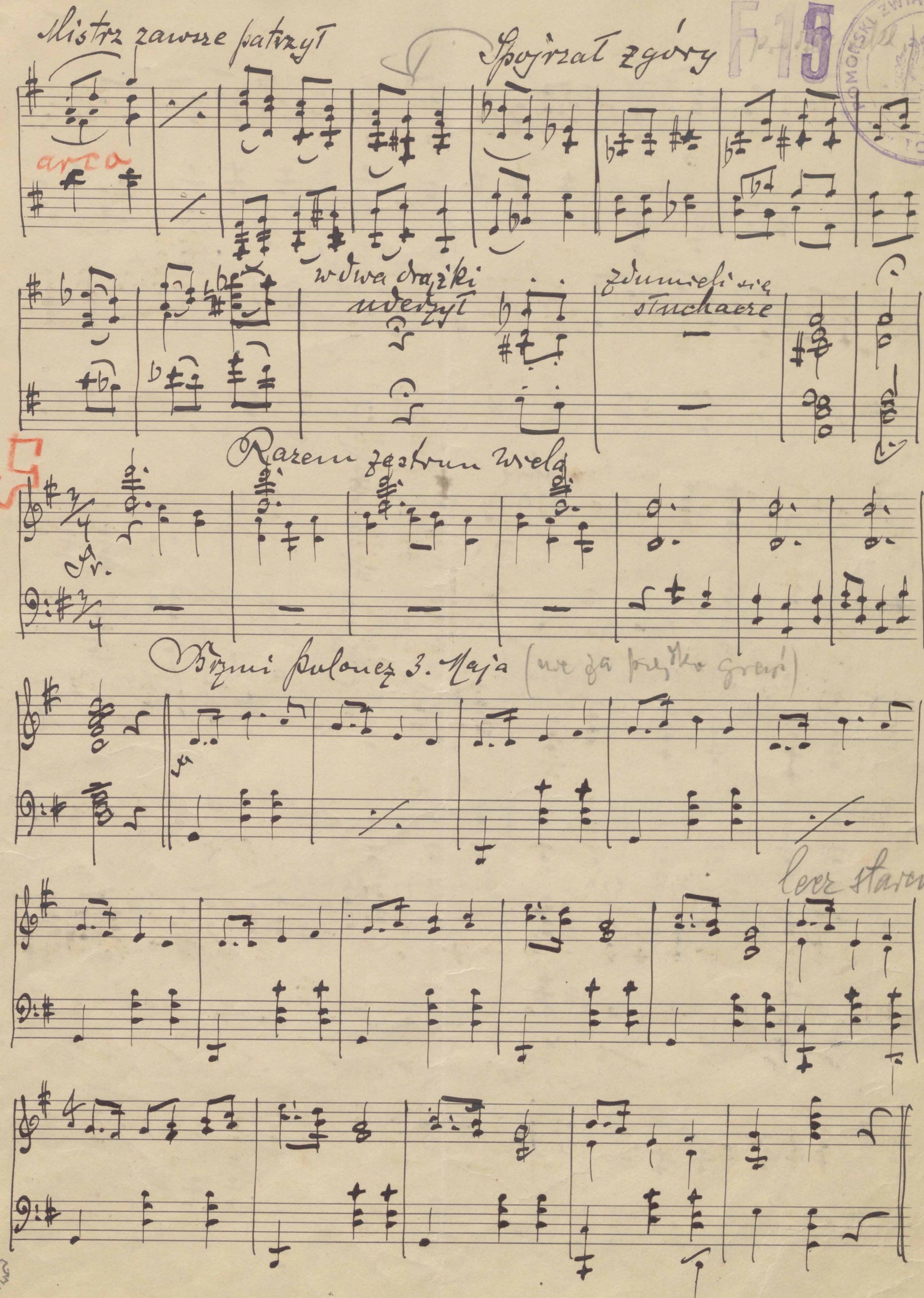


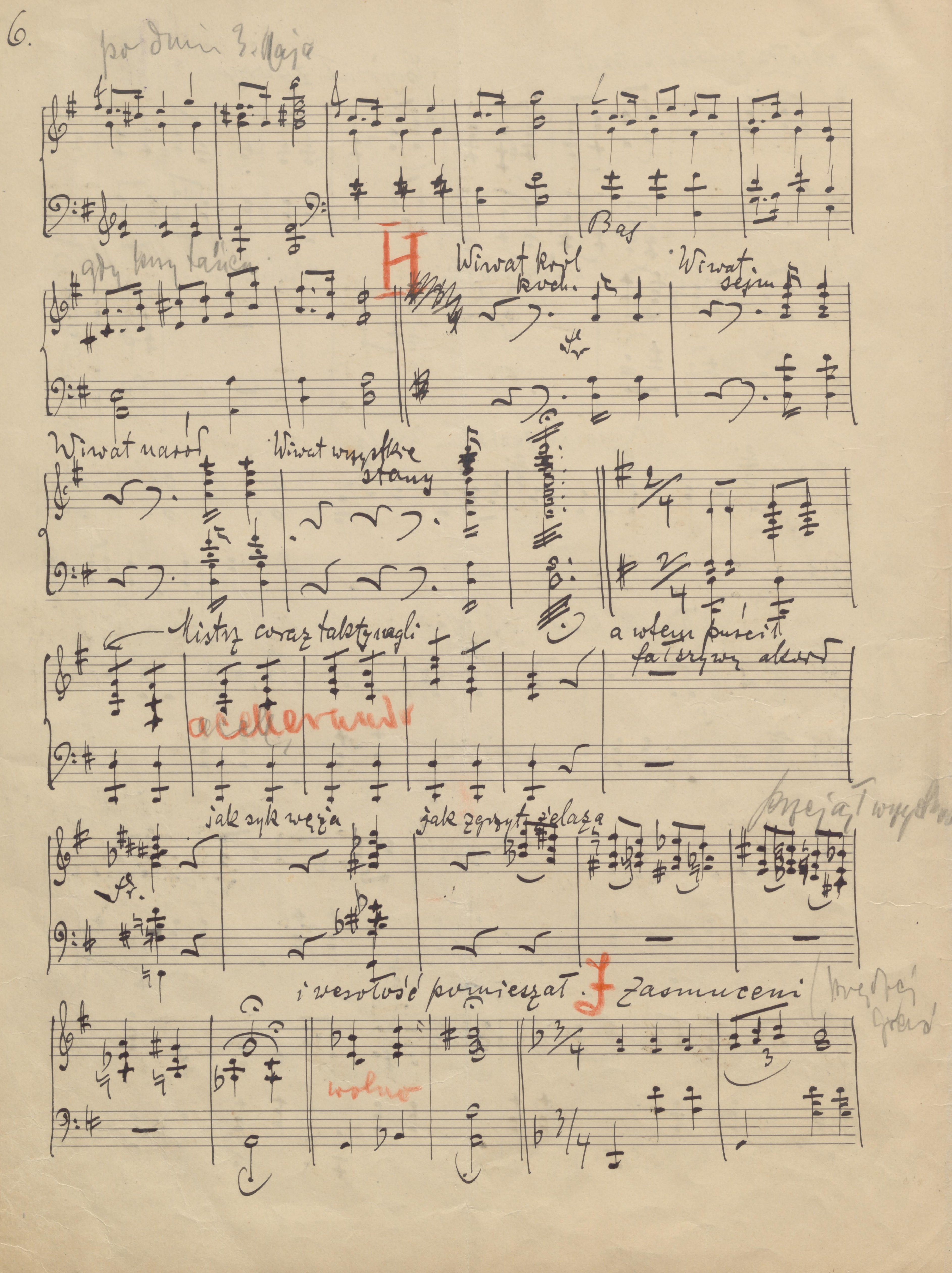

Jankiel niezmiernie Zosię lubił
Kiwnął brodą
Bas
żwawo
Więc go wśrodek wiodą, podają kwestę
usiadł
Cymbały przynoszą
arco
On patrzy
kijem
wolno
(arco)
E
Gdy wnuki
Dziad się śmieje
Tymczasem dwaj
lekko

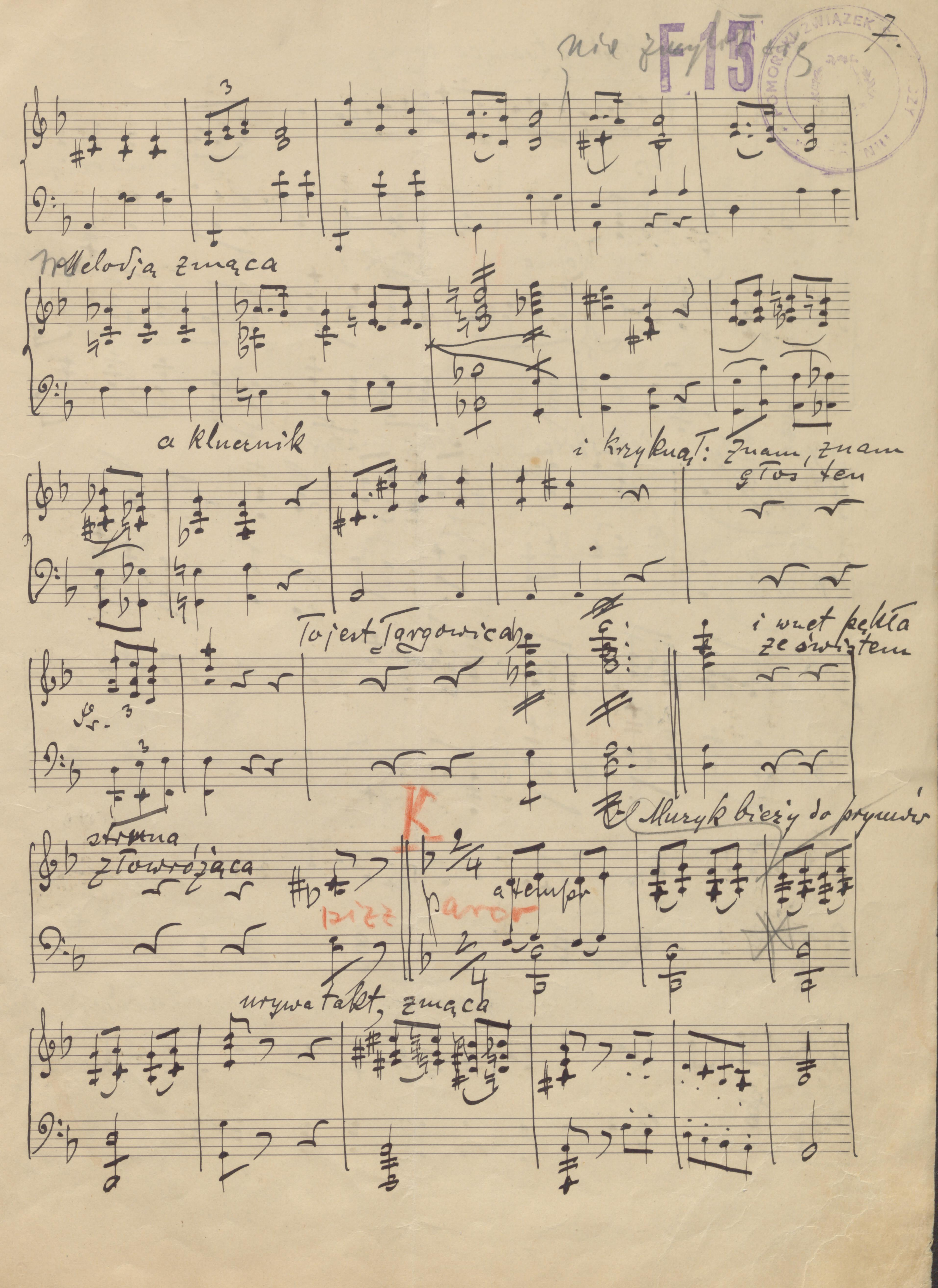

Stroją na nowo
pizz
arco
Spuścił je
dziwią się wszyscy
Znowu gra
wydając ciche
ppp

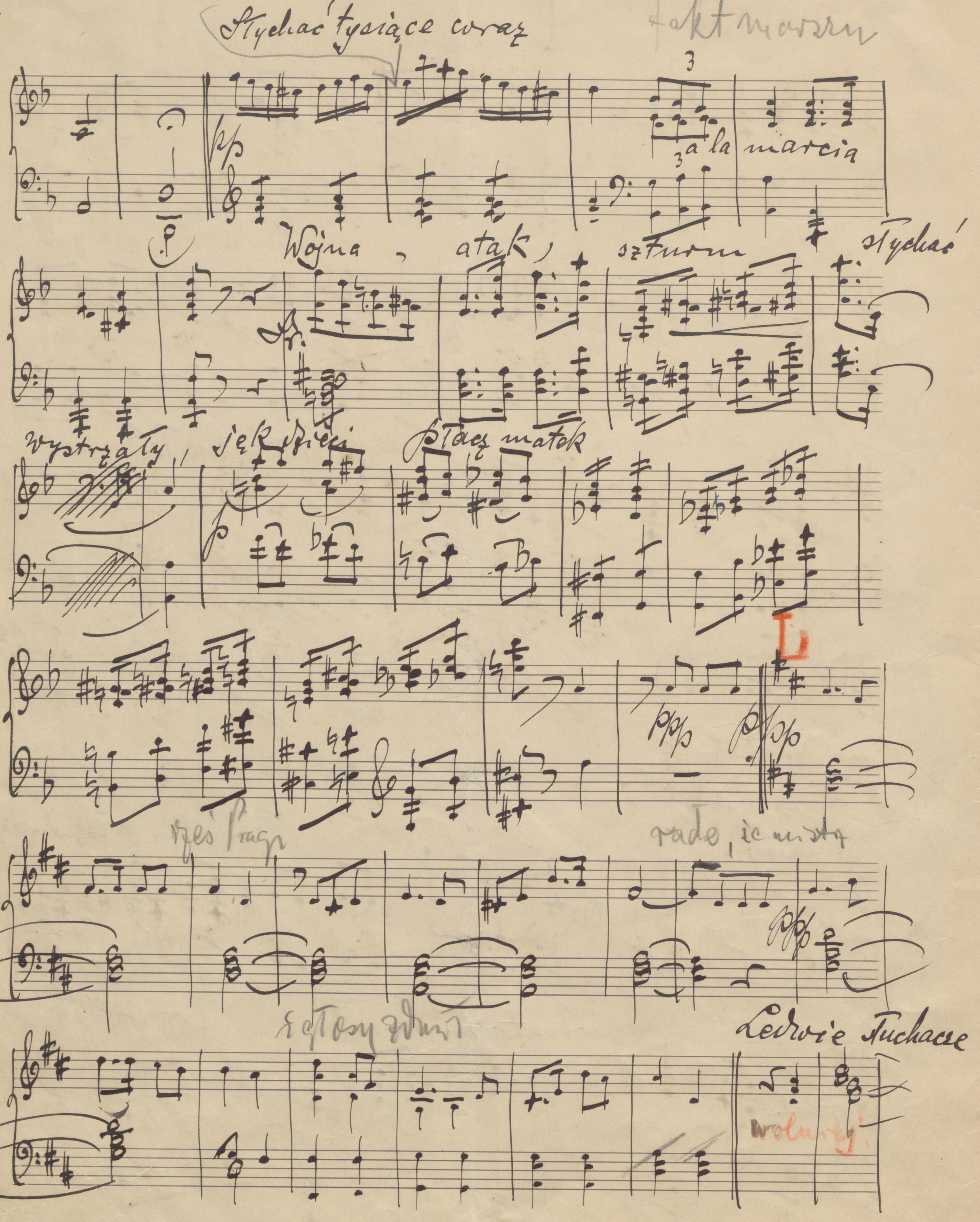





Mistrz zawsze patrzył
Spojrzał z góry
arco
w dwa drążki
uderzył
zdumieli się
słuchacze
Razem ze strun wielu
Brzmi polonez 3. Maja
lecz starców

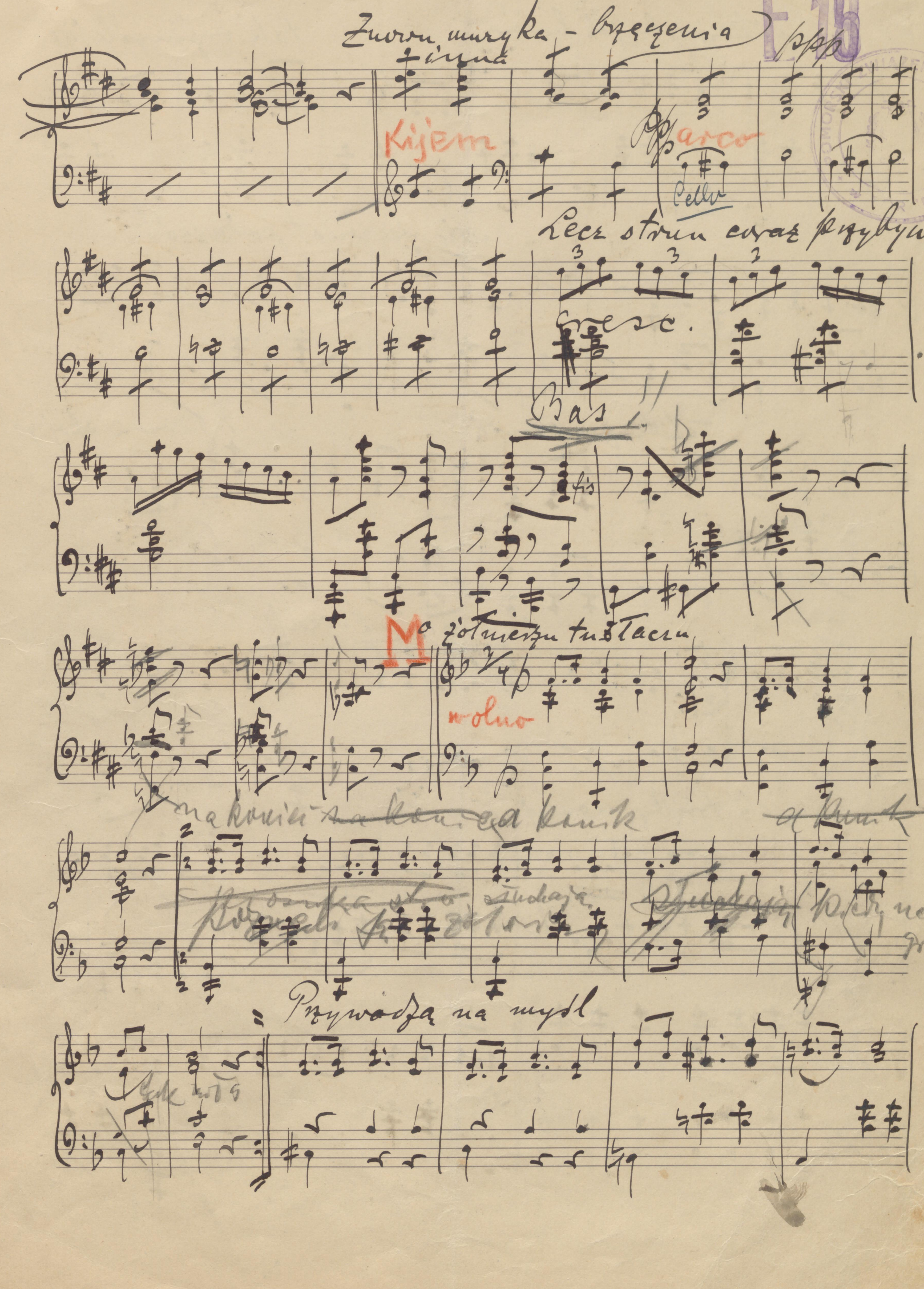

6.
Bas
H
Wiwat król
Wiwat sejm
Wiwat naród
Wiwat wszystkie stany
Mistrz coraz takty nagli
a wtem puścił fałszywy akord
accelerando
jak syk węża
jak zgrzyt żelaza
i wesołość pomieszał
J
Zasmuceni
wolno

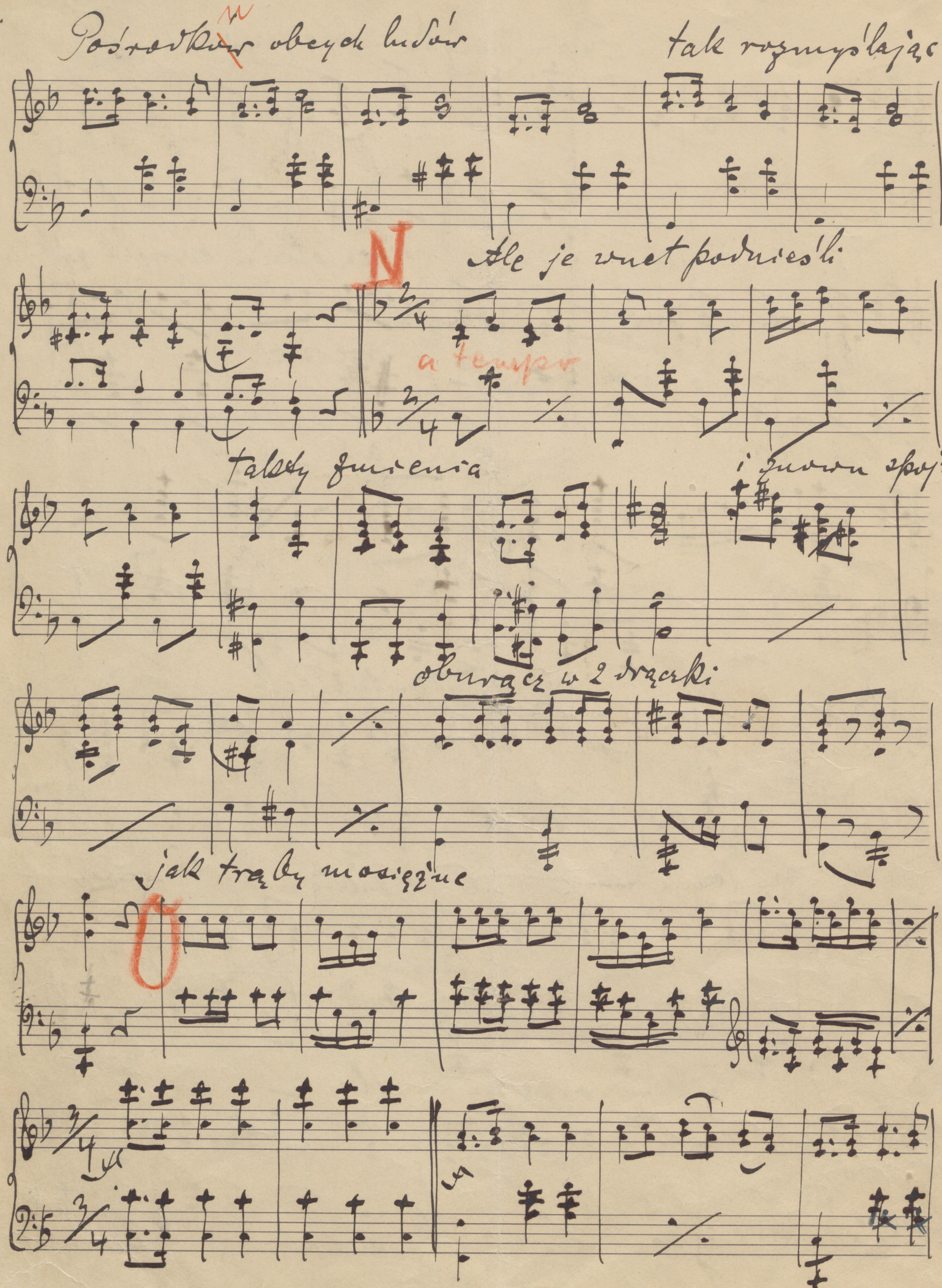

7.
F 13
Melodja zmąca
a klucznik
i krzyknął: Znam, znam głos ten
To jest Targowica
i wnet pękła ze świstem
struna złowróżąca
K
pizz
a tempo
Muzyk bieży do prymów
urywa takt, zmąca


Słychać tysiące coraz
takt marszu
a la marcia
pp
Wojna, atak, szturm
słychać
wystrzały, jęk dzieci
płacz matek
L
ppp
Ledwie słuchacze
wolniej



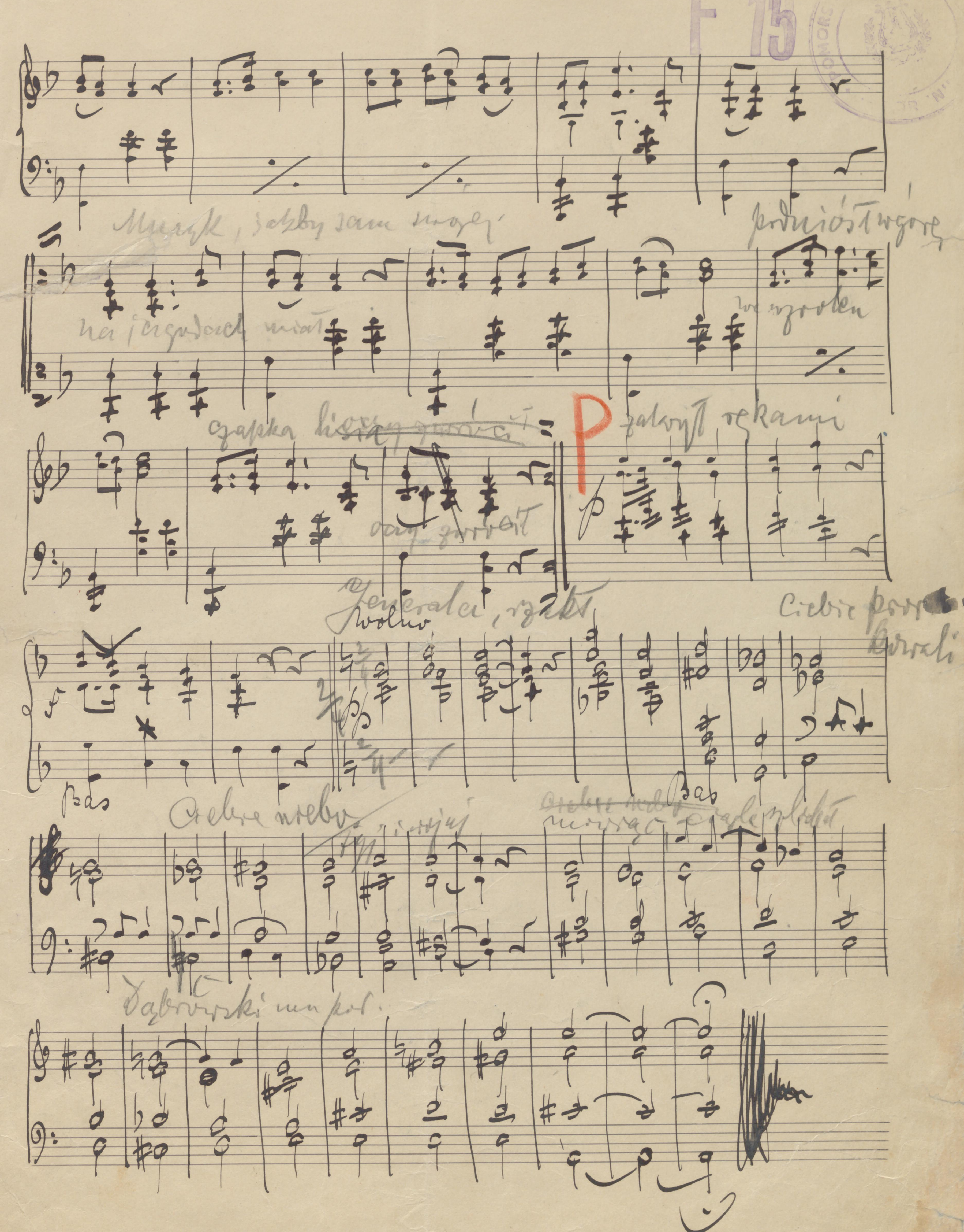



Kijem
arco
Cello
Lecz strun coraz przybywa
cresc.
Bas!!
M
żołnierzu tułaczu
wolno
Przywodzą na myśl


tak rozmyślając
Ale je wnet podnieśli
N
a tempo
i znowu spojrzał
oburącz w 2 drążki
jak trąby mosiężne
O

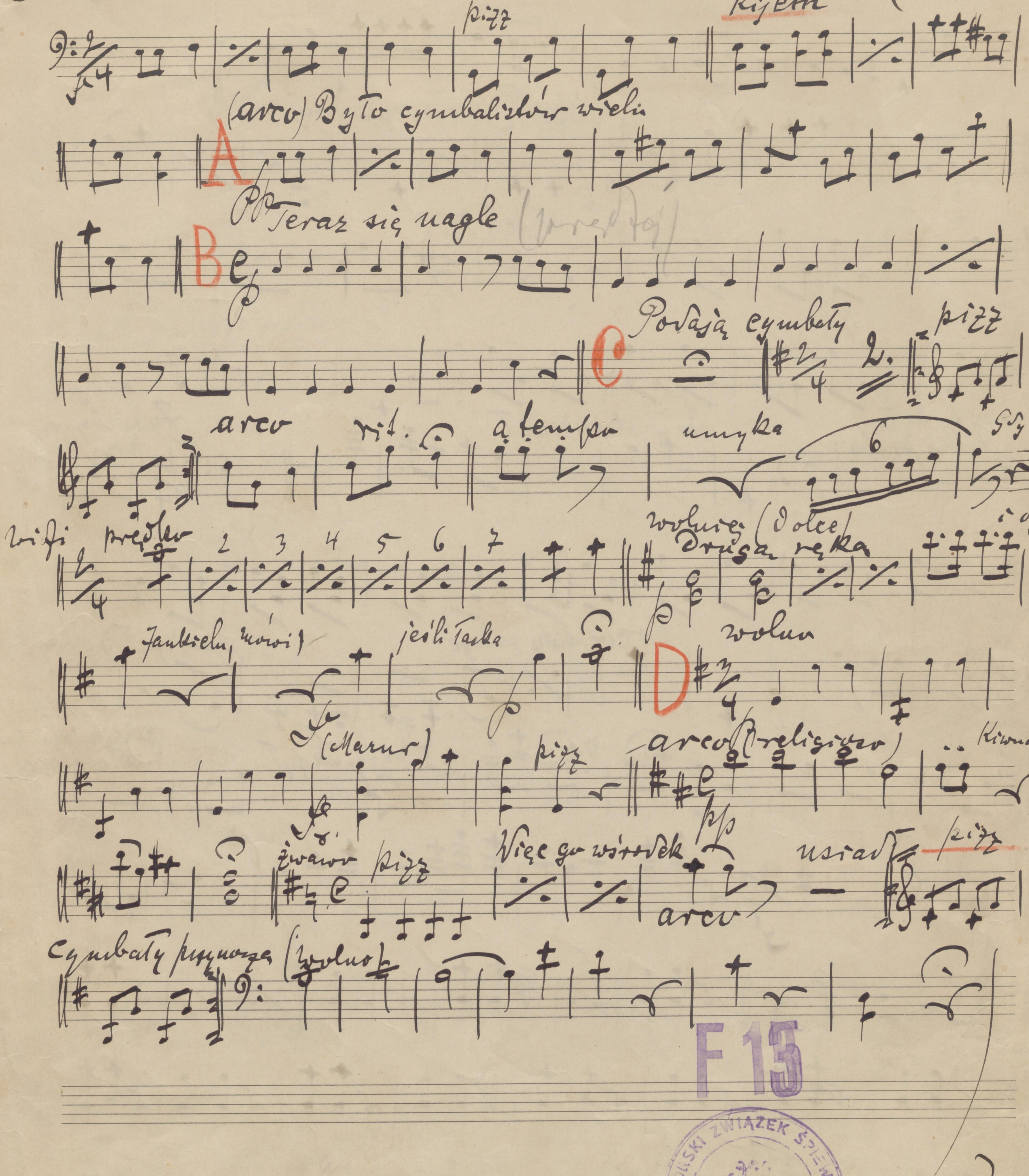


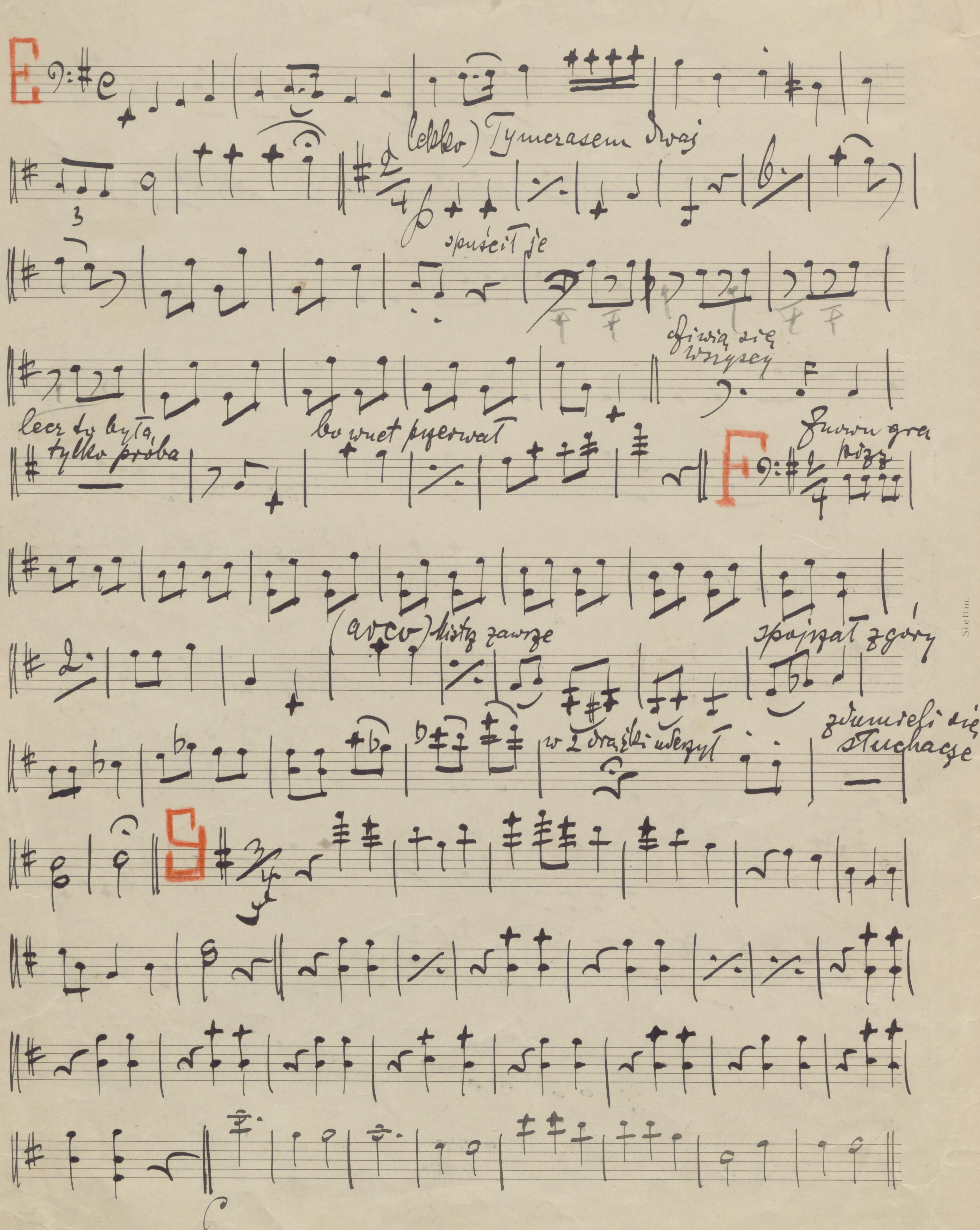


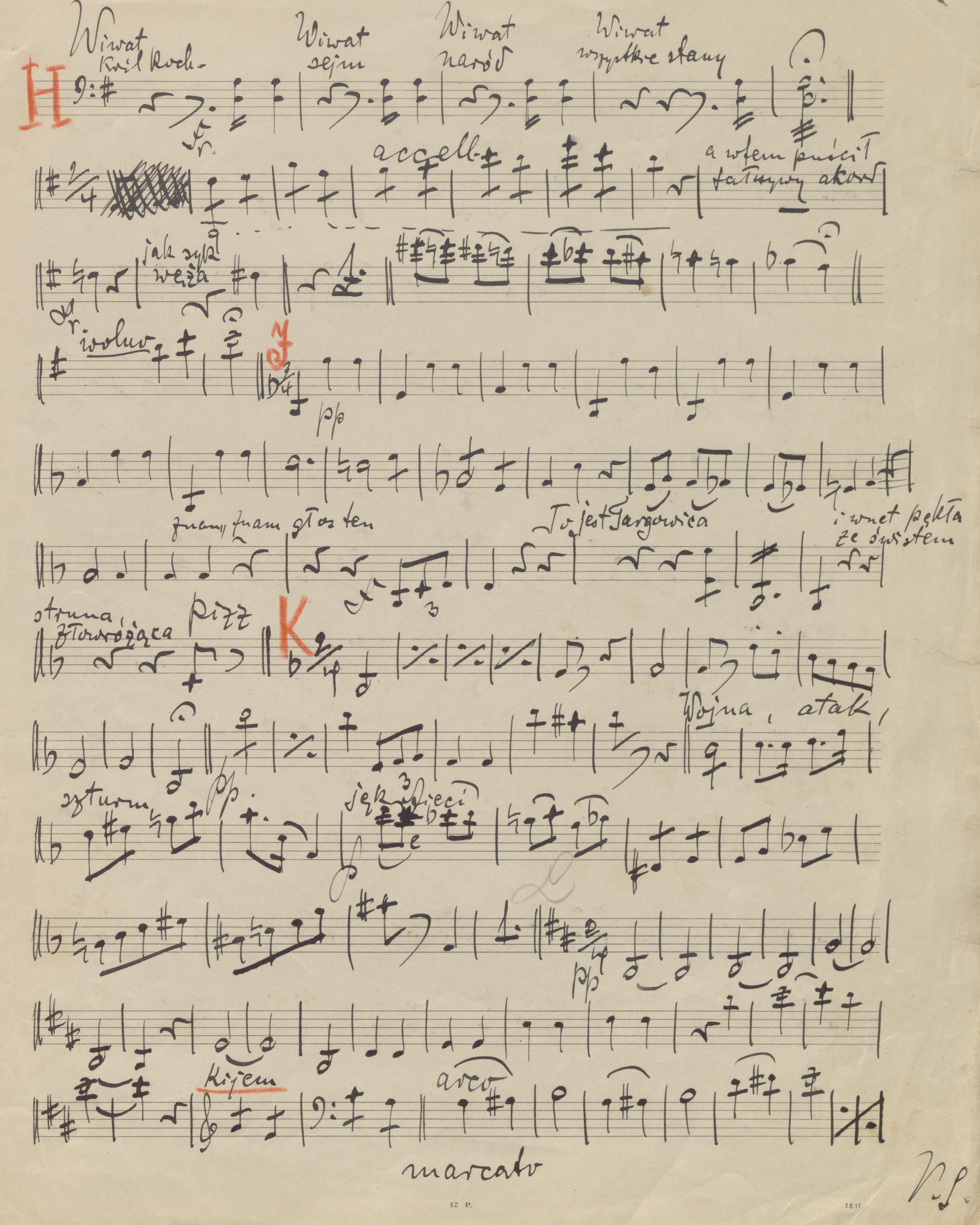

P
zakrył rękami
Wolno
Bas

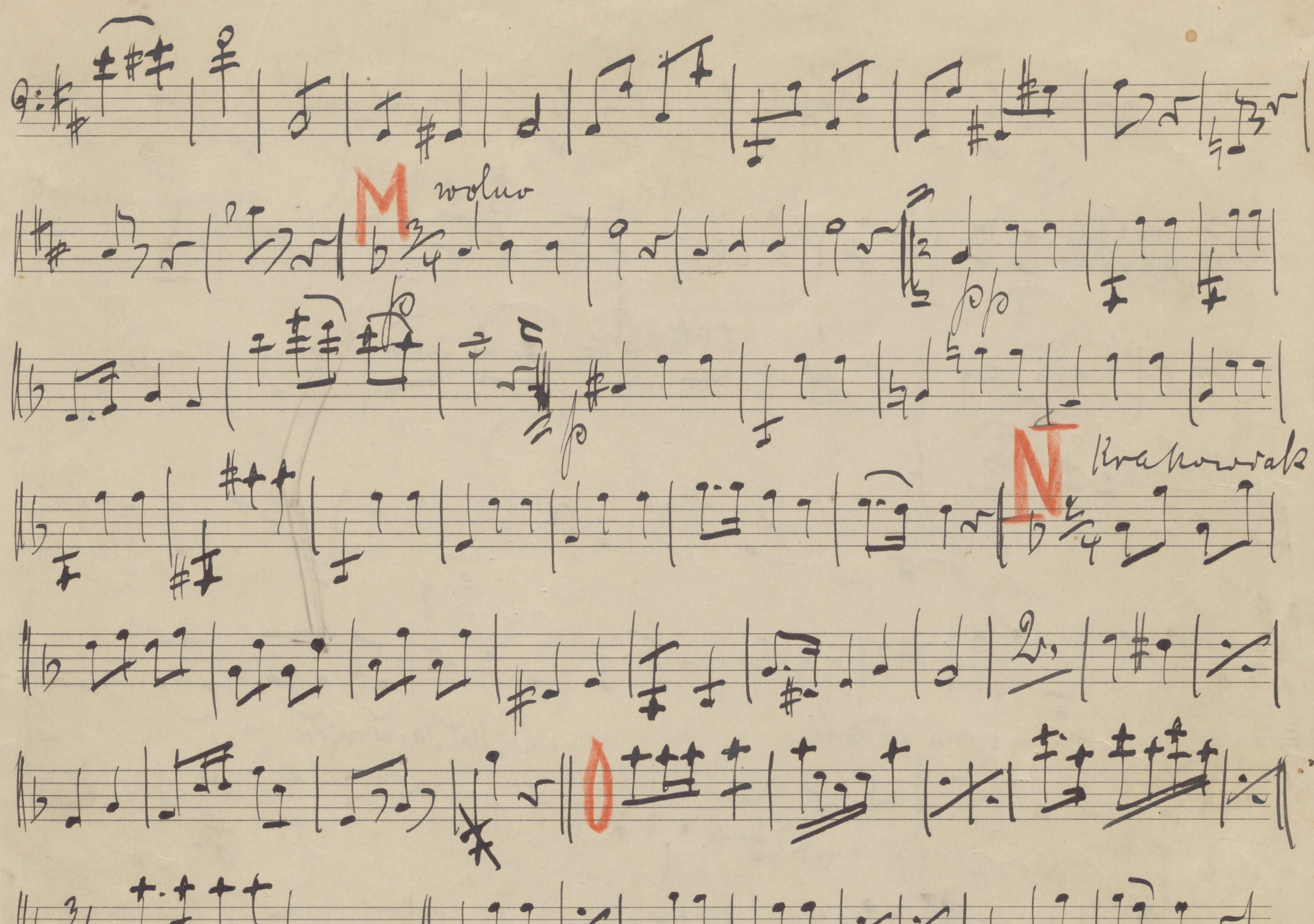
# Cello. Koncert Jankiela. Moczyński.






E
Tymczasem dwaj
opuścił je
lecz to była tylko próba
bo wnet przerwał
F
znowu gra
pizz
(arco)
spojrzał z góry
zdumieli się słuchacze
G


Wiwat
Wiwat sejm
Wiwat naród
Wiwat wszystkie stany
H
accel.
a wtem puścił fałszywy akord
jak szyja węża
J
pp
To jest Targowica
i wnet pękła ze świstem
struna złowróżąca
pizz
K
Wojna, atak,
szturm
pp
kijem
arco
marcato

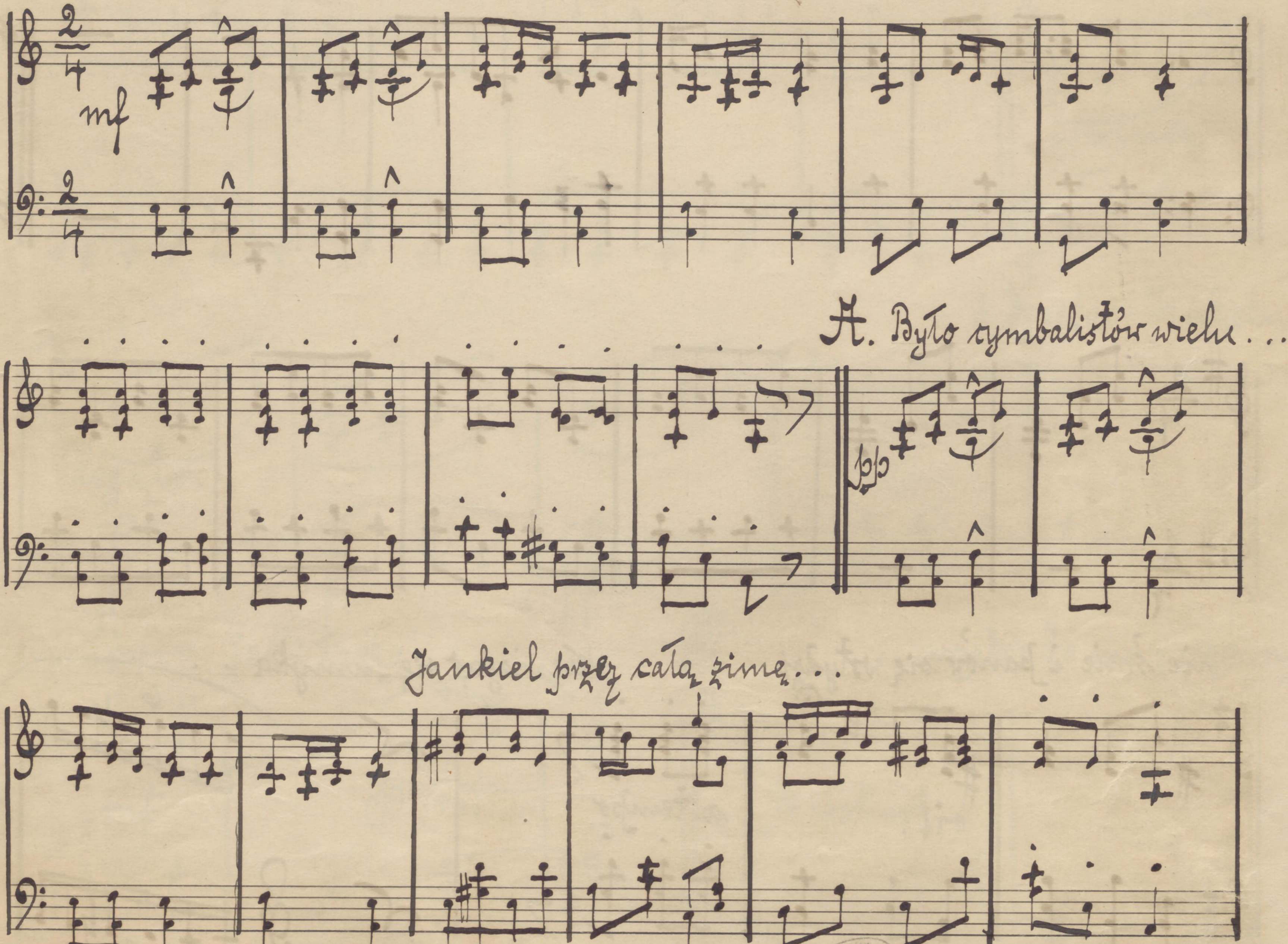


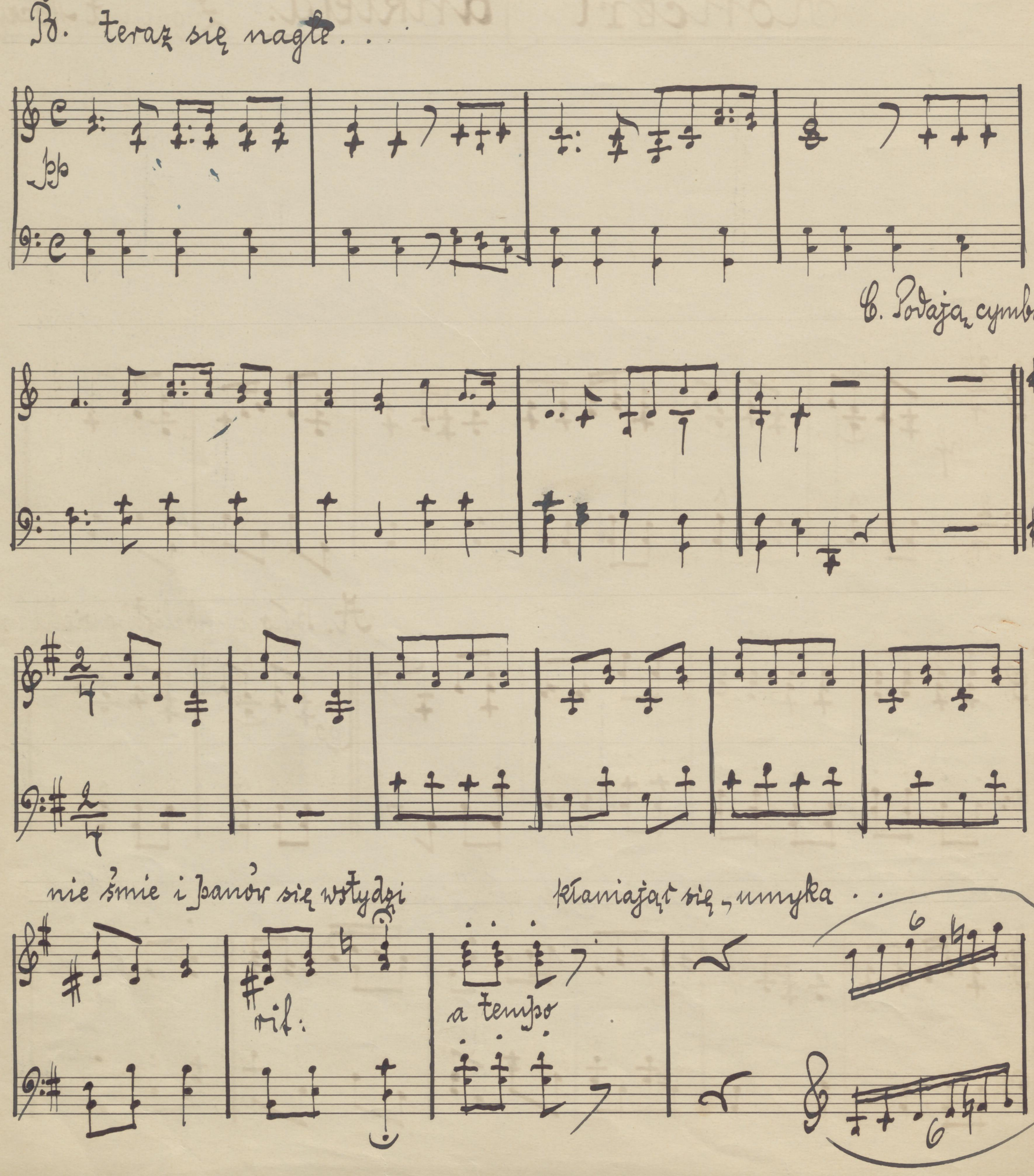

Stettin.

# Koncert Jankiela.

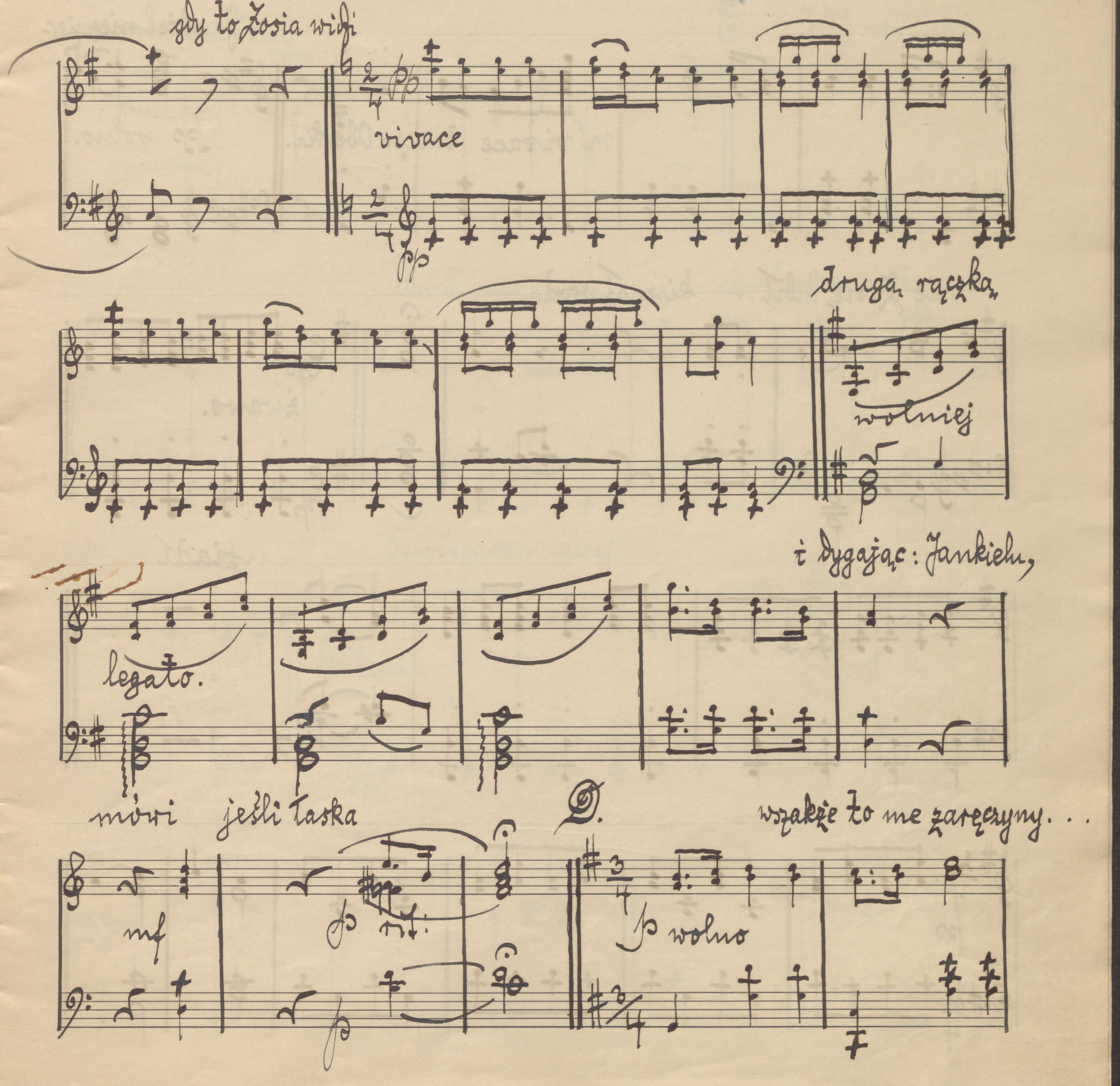
Zygmunt Moczyński.

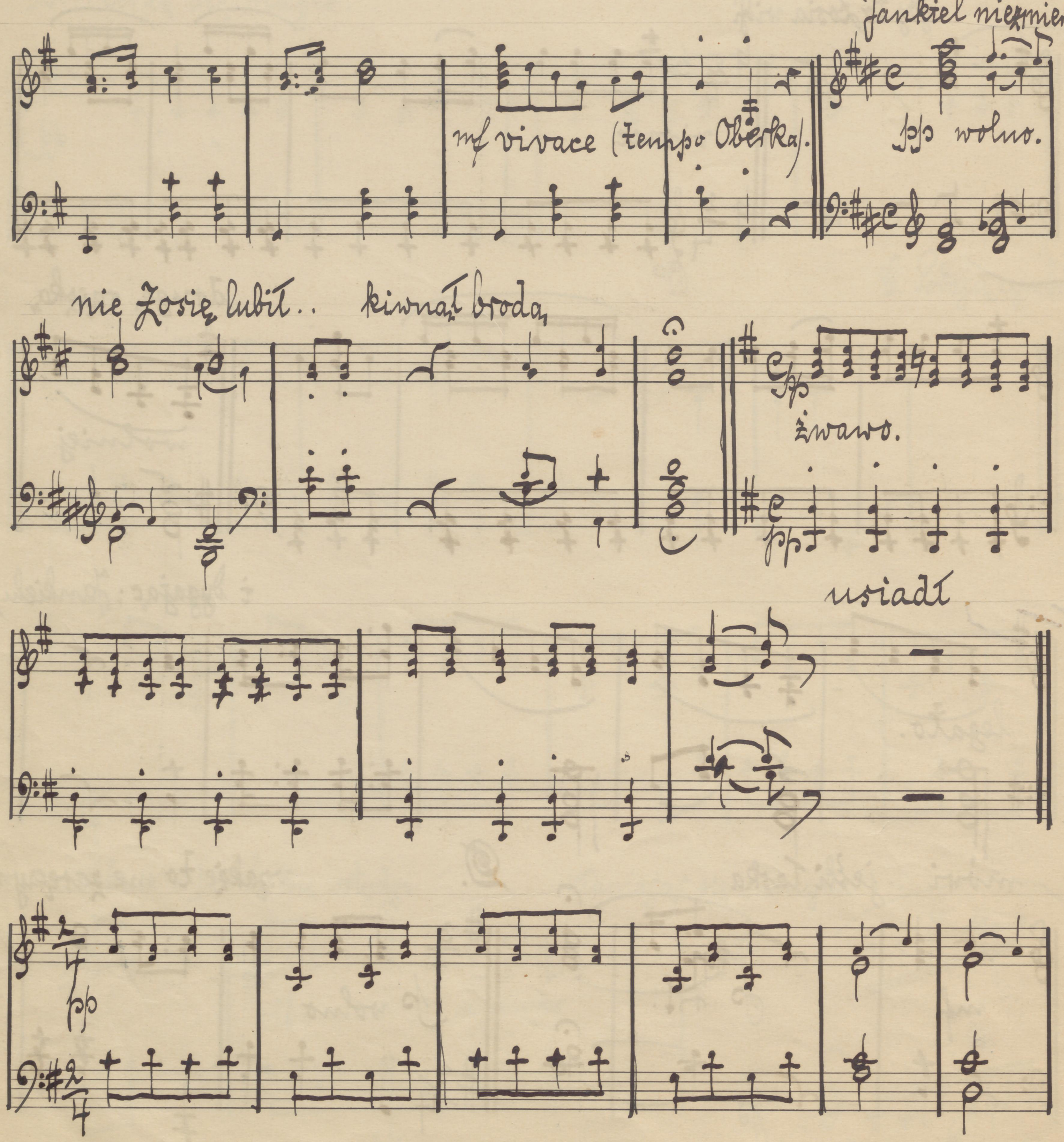




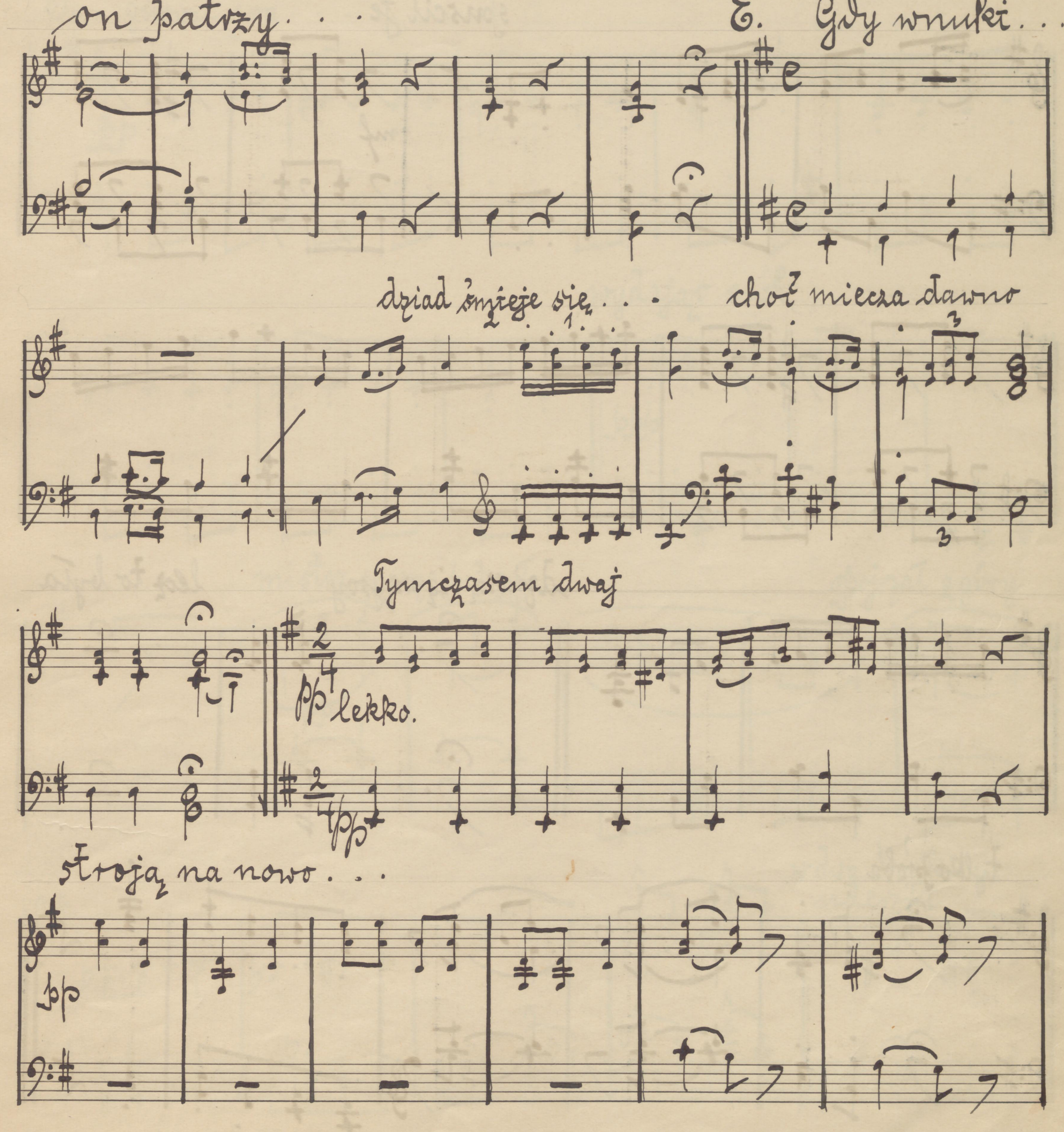

B. teraz się nagle . . .
pp
C. Podają cymbały . .
nie śmie i panów się wstydzi
rit.
kłaniając się, umyka . .
a tempo

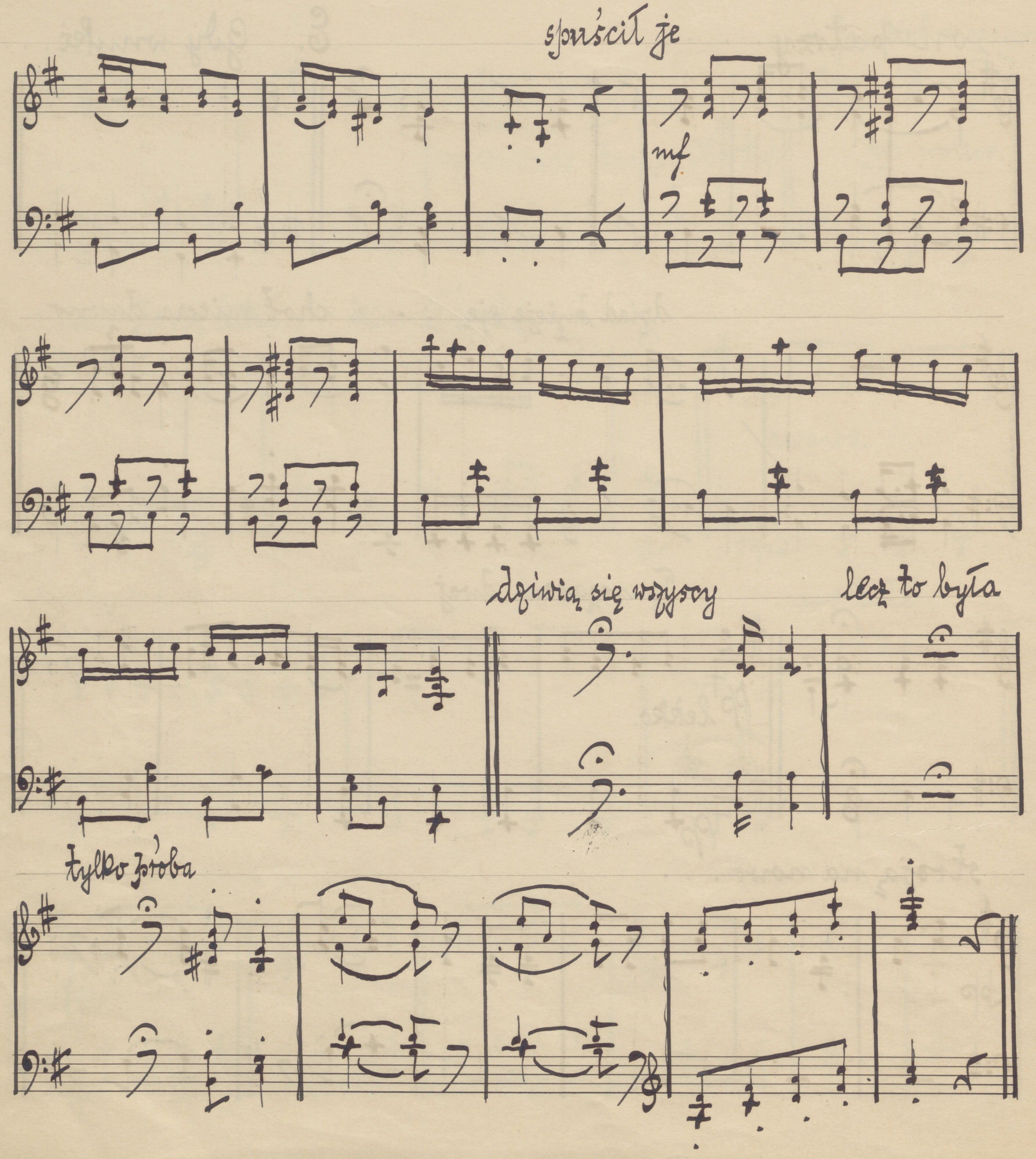



gdy to Zosia widzi
pp
vivace
pp
drugą rączką
wolniej
i dygając: Jankielu,
legato.
mówi jeśli łaska
mf
p
rit.
D.
wszakże to me zaręczyny . . .
p wolno

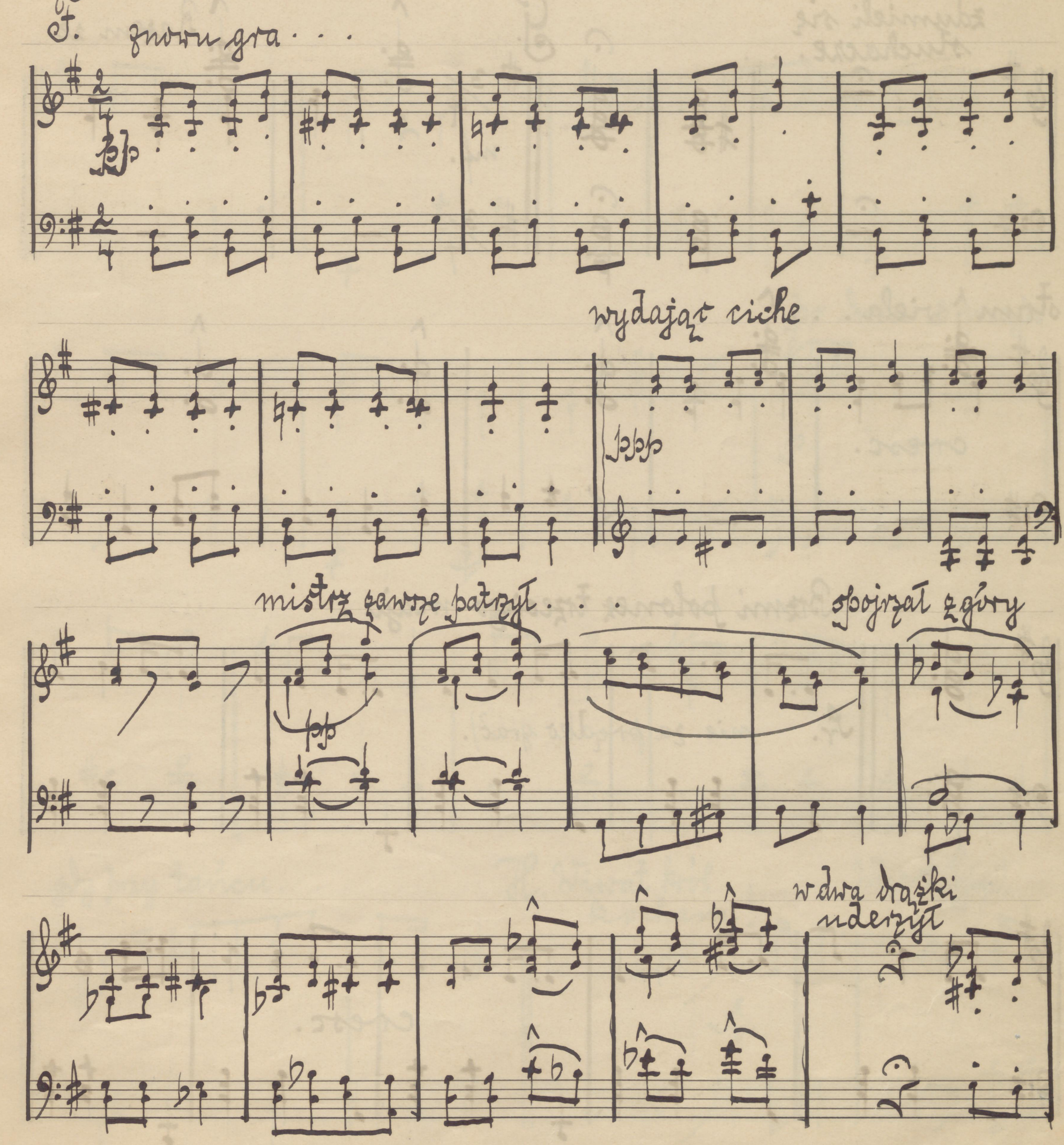

Jankiel niezmier-
mf vivace (tempo Oberka).
pp wolno.
nie Zosię lubił.. kiwnął brodą,
żwawo.
usiadł
pp
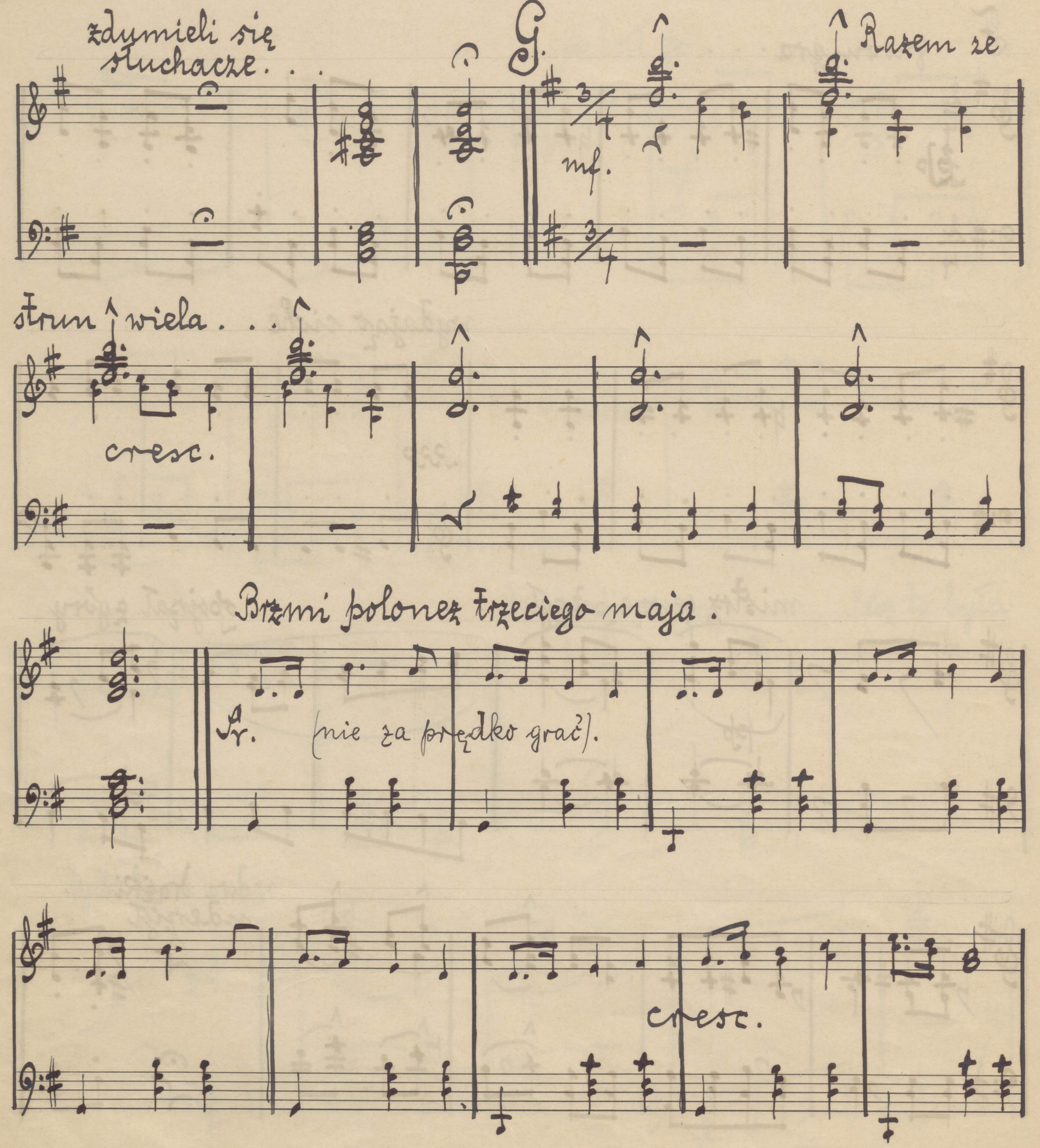



on patrzy . . .
E. Gdy wnuki . . .
dziad śmieje się . . .
choć miecza dawno
Tymczasem dwaj
pp lekko.
stroją na nowo . . .
pp

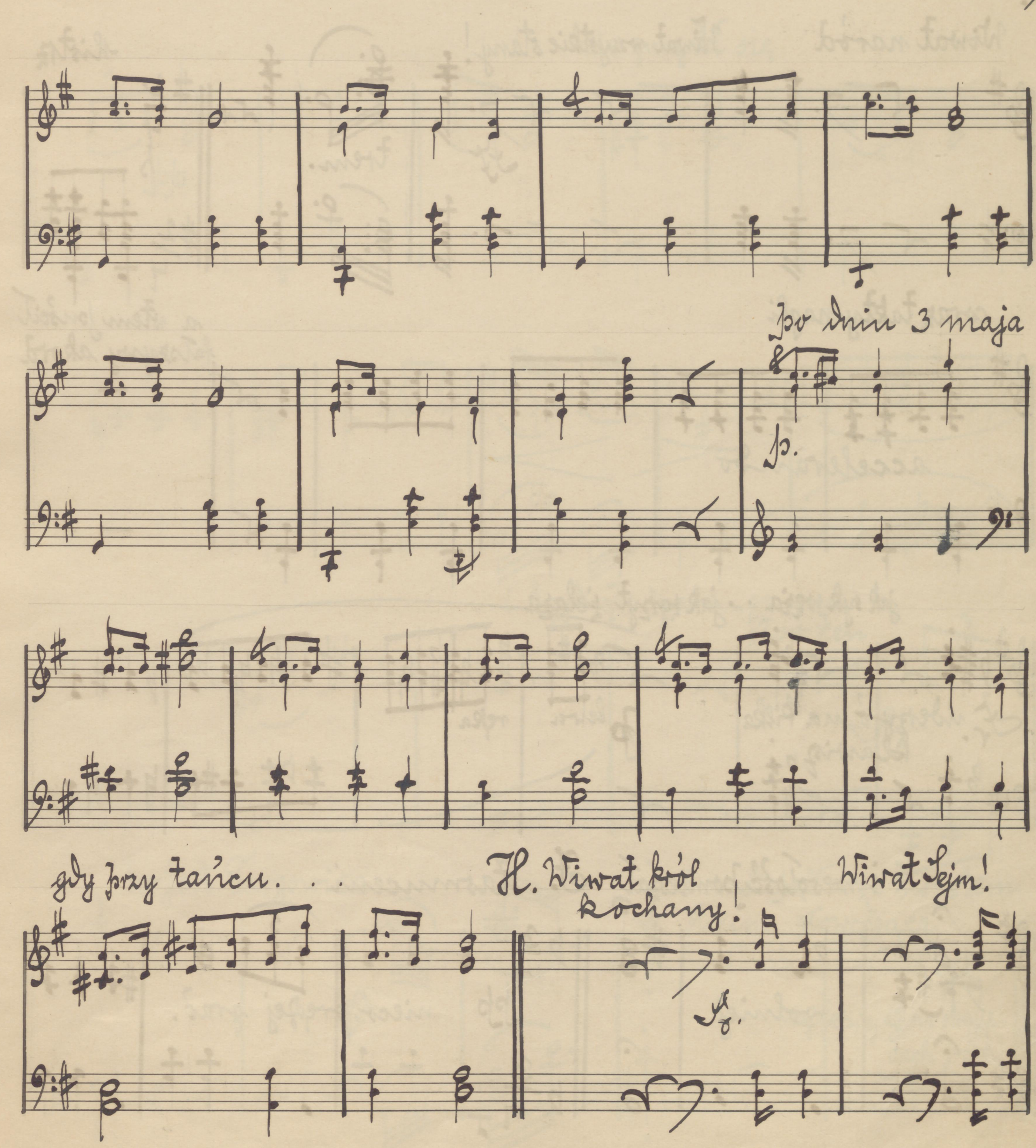

spuścił je
mf
dziwią się wszyscy
lecz to była
tylko próba
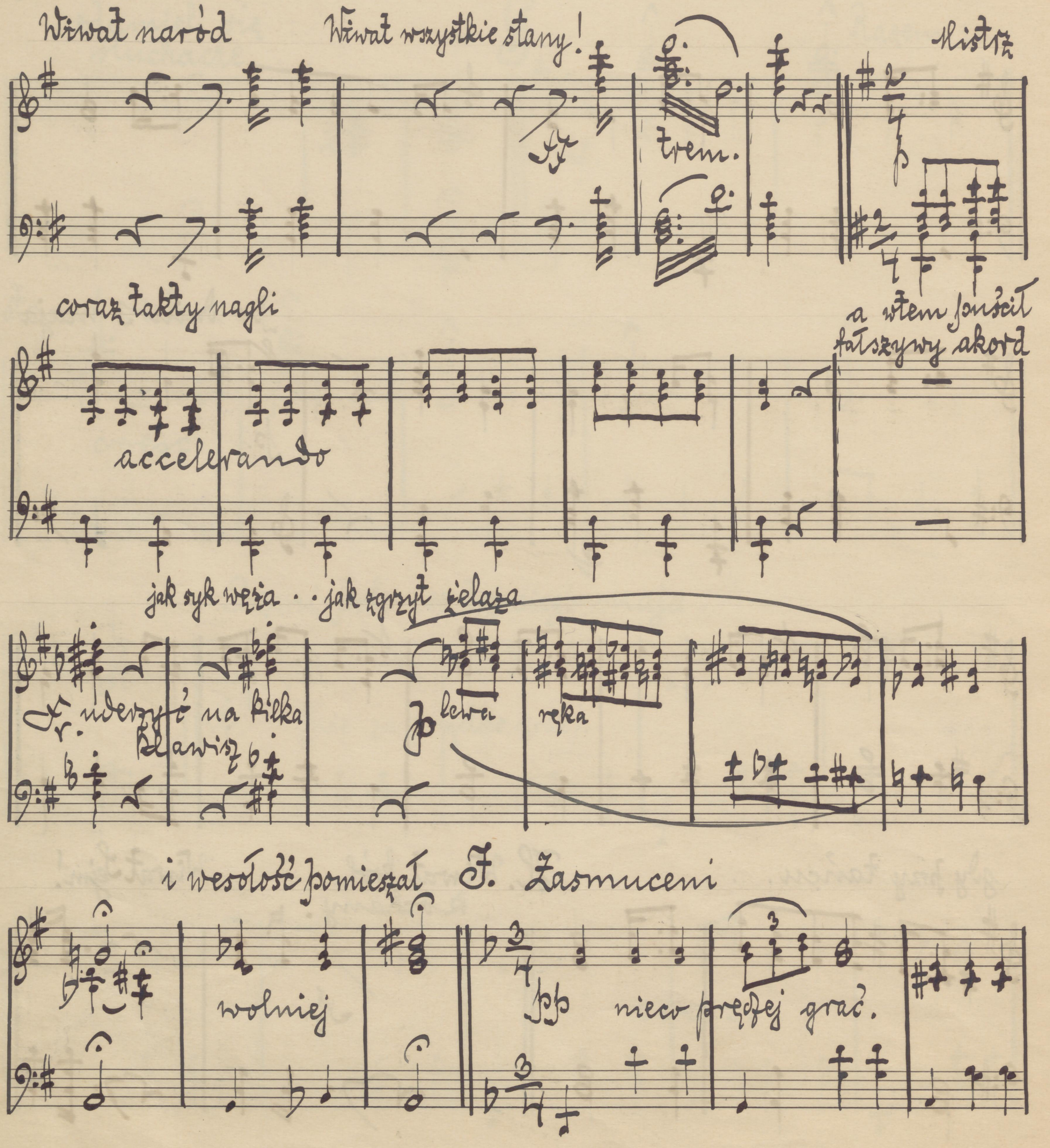



F. znowu gra . . .
pp
wydając ciche
ppp
mistrz zawsze patrzył . . .
pp
spojrzał z góry
w dwa drążki
uderzył

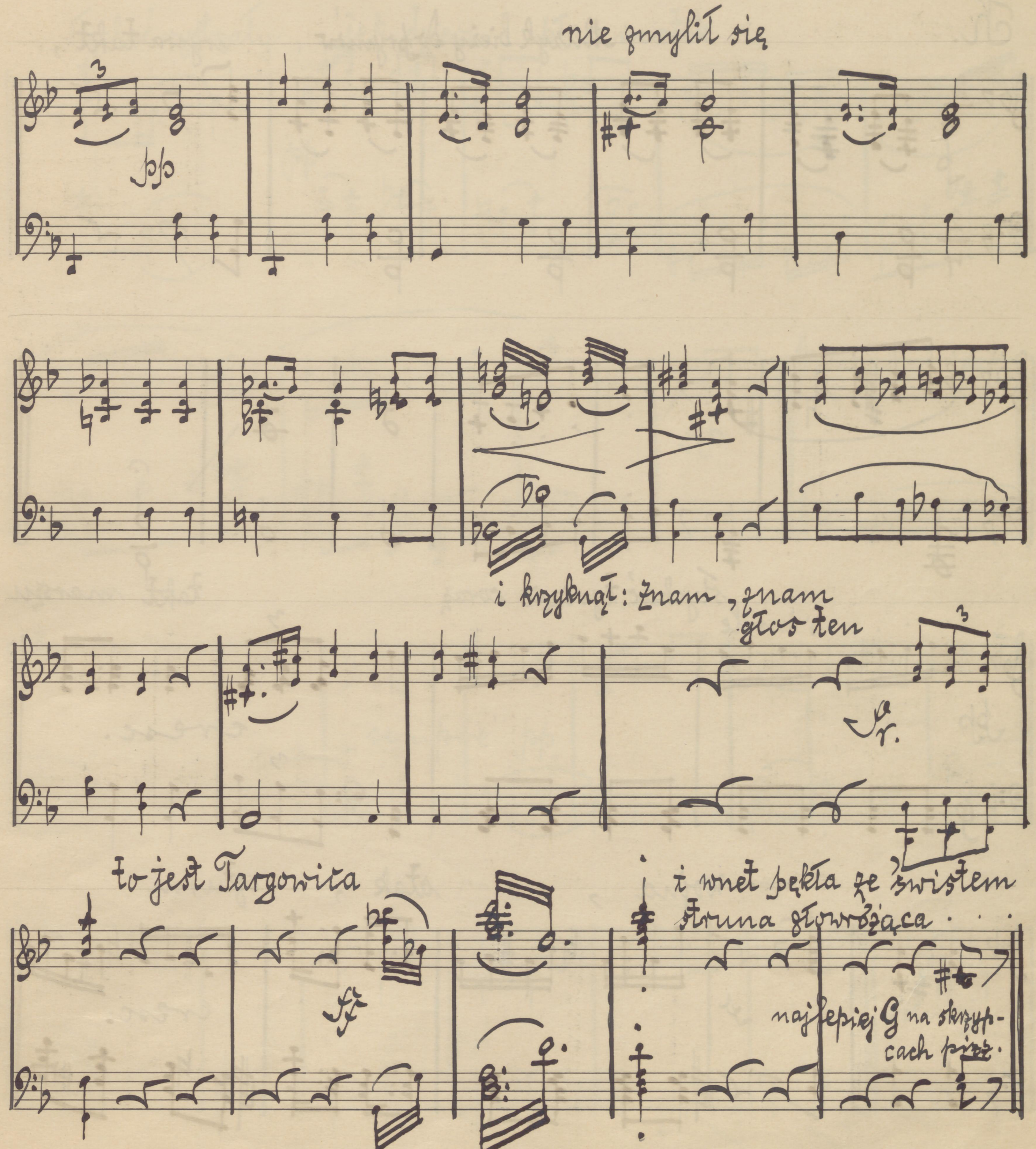

zdumieli się słuchacze. . .
G.
Razem ze
mf.
strun wiela. . .
cresc.
Brzmi polonez trzeciego maja.
(nie za prędko grać).
cresc.
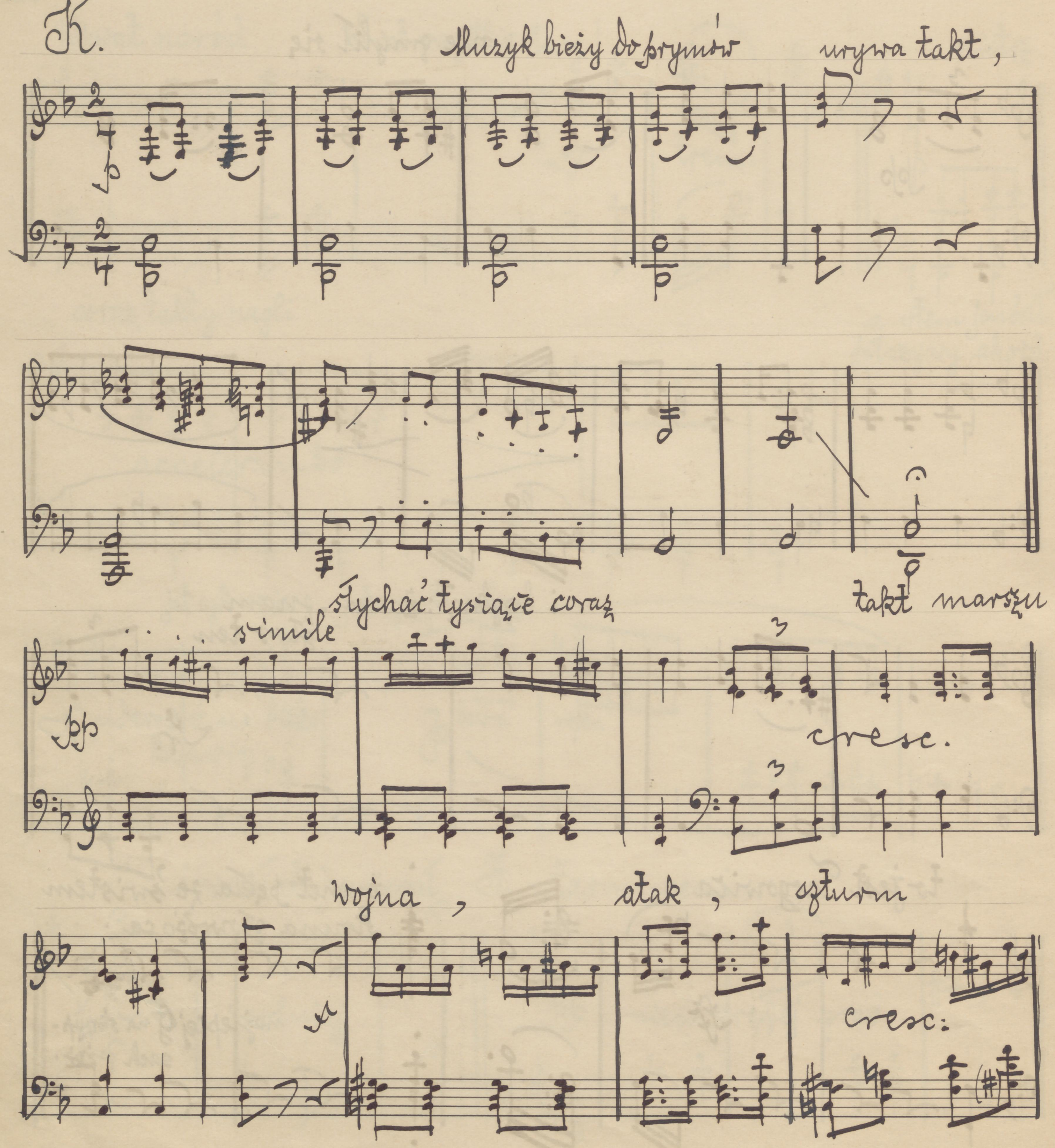



po dniu 3 maja
p.
gdy przy tańcu. . .
H. Wiwat król kochany!
Wiwat Sejm!

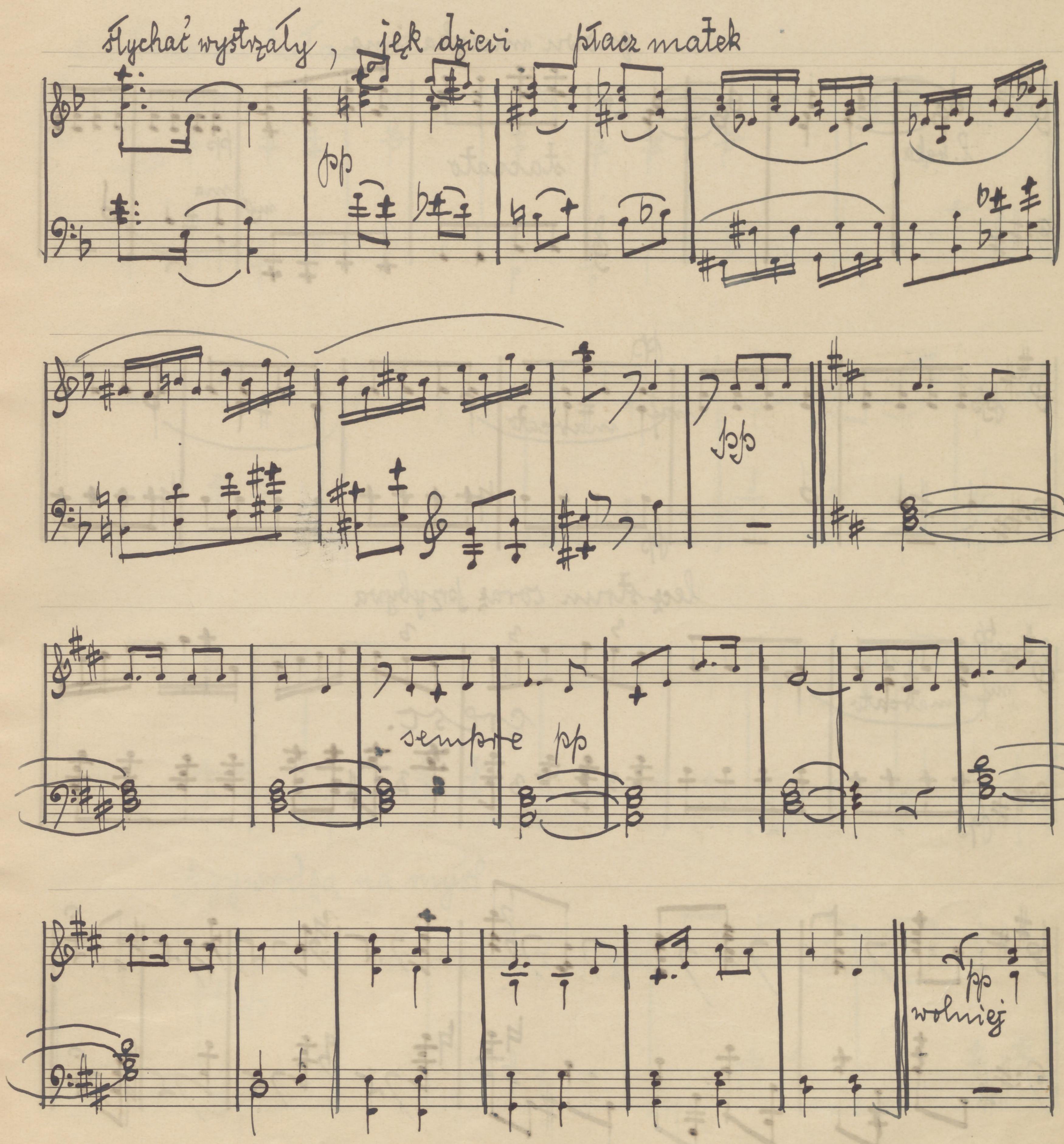

Wiwat naród
Wiwat wszystkie stany!
ff
trem.
Mistrz
coraz takty nagli
accelerando
a wtem puścił fałszywy akord
jak syk węża . . jak zgrzyt żelaza
ff. uderzyć na kilka klawiszy
lewa ręka
i wesołość pomięszał
F. Zasmuceni
wolniej
pp
nieco prędzej grać.
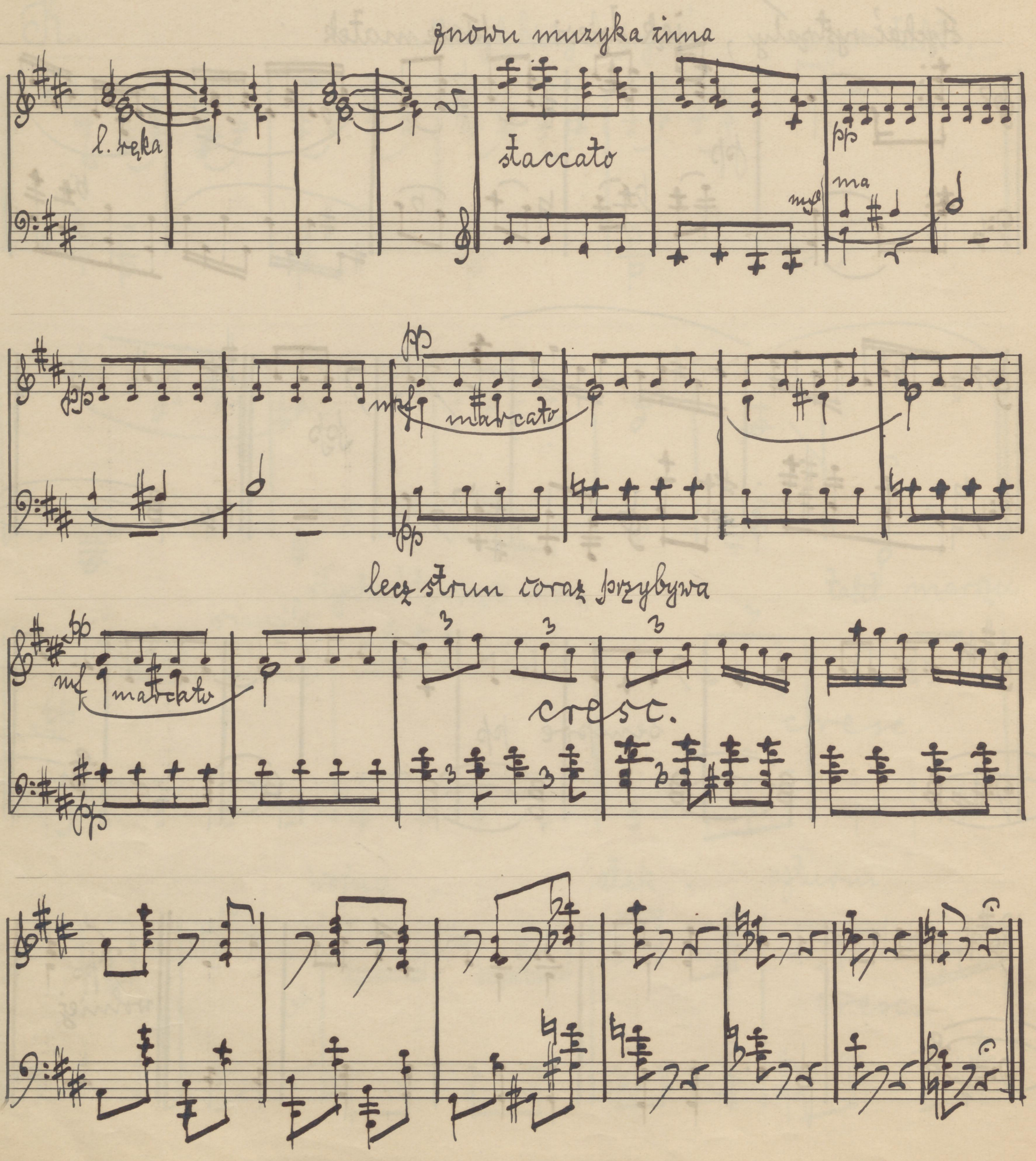



nie zmylił się
pp
i krzyknął: Znam, znam głos ten
ff.
to jest Targowica
ff
i wnet pękła ze świstem struna złowróżąca . . .
najlepiej G na skrzypcach pizz.

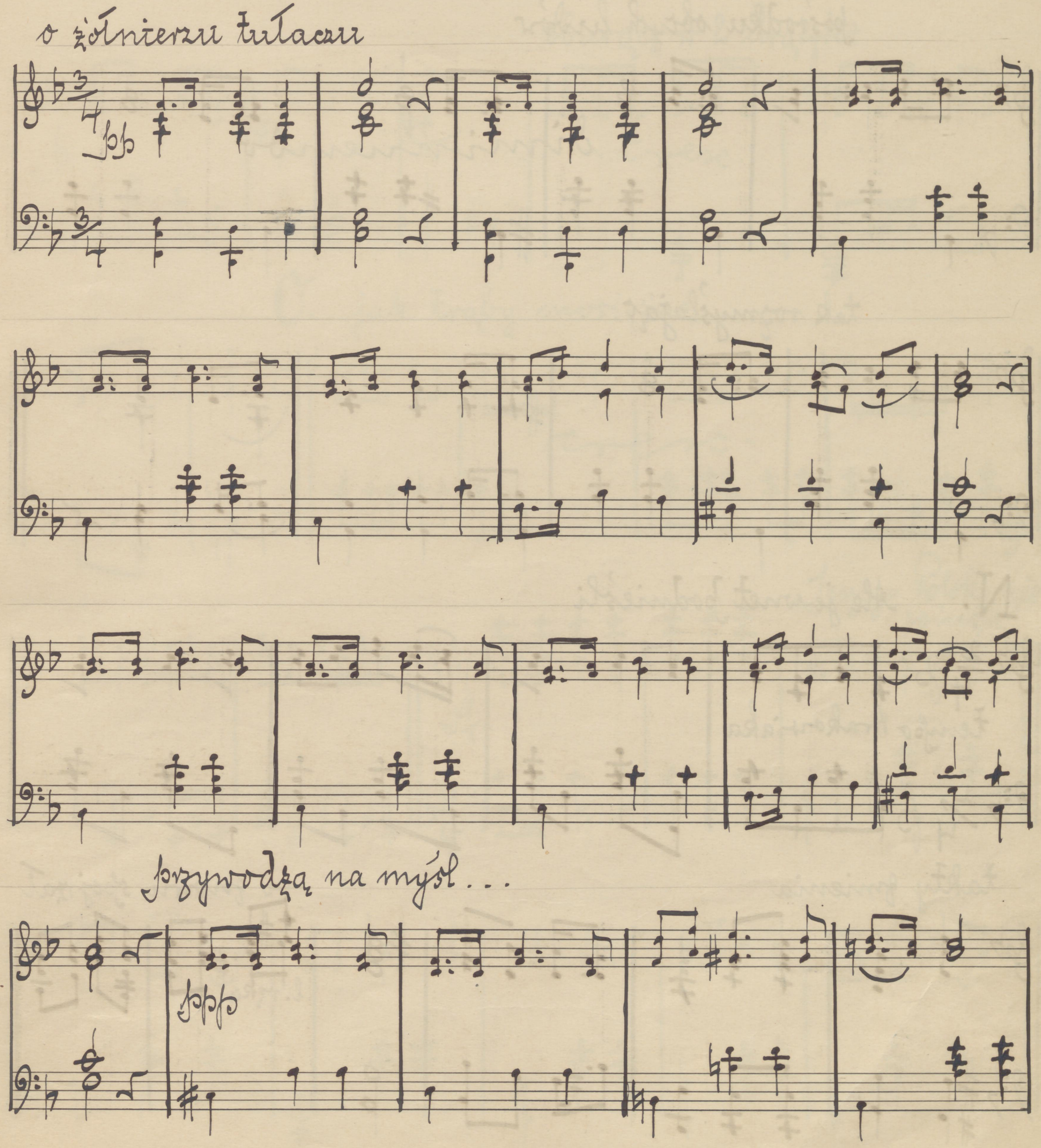

K.
Muzyk bieży do prymów
urywa takt,
simile
Słychać tysiące coraz
takt marszu
pp
cresc.
Wojna, atak, szturm
cresc:

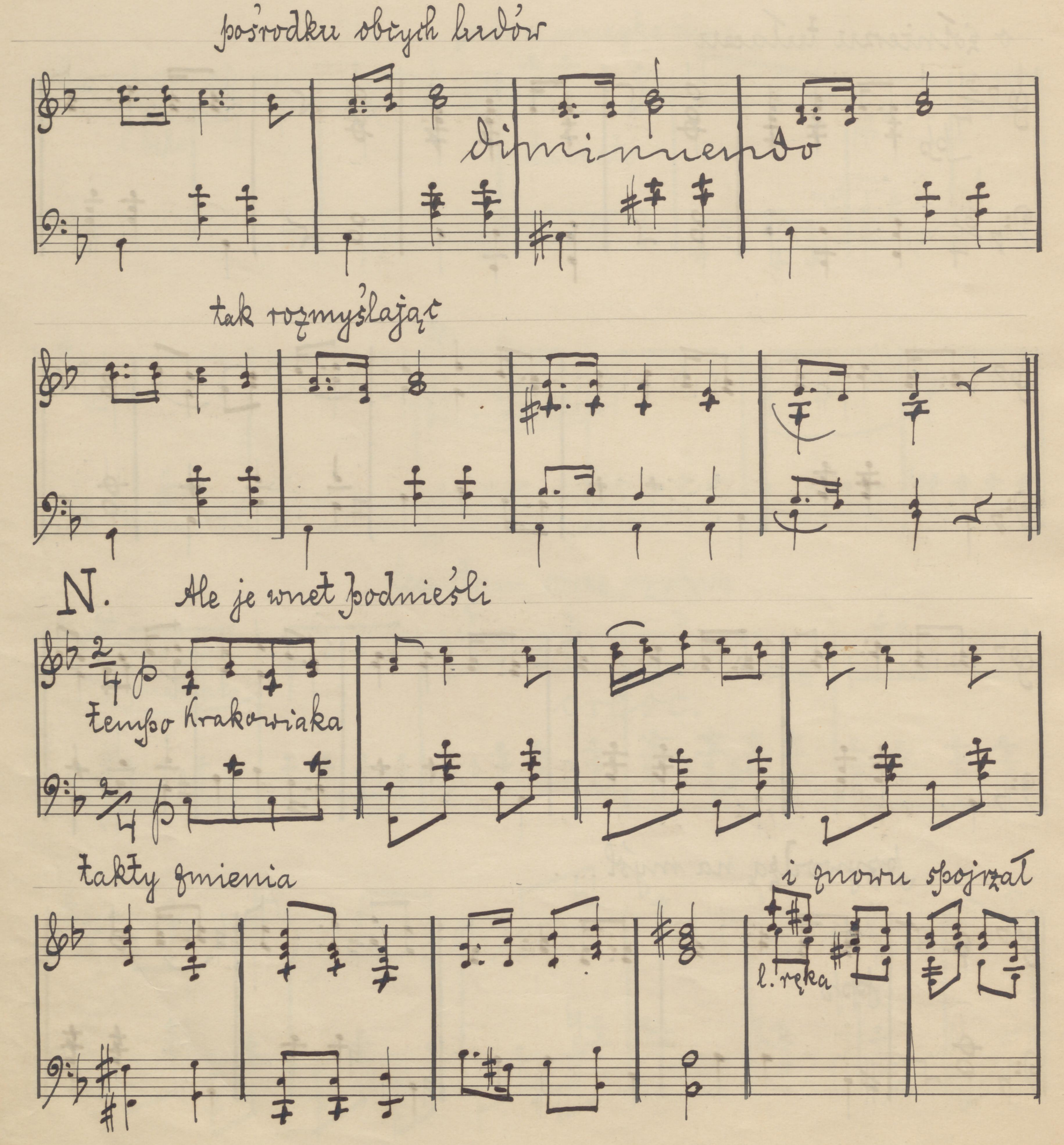



Słychać wystrzały, jęk dzieci płacz matek
pp
pp
sempre pp
pp
wolniej

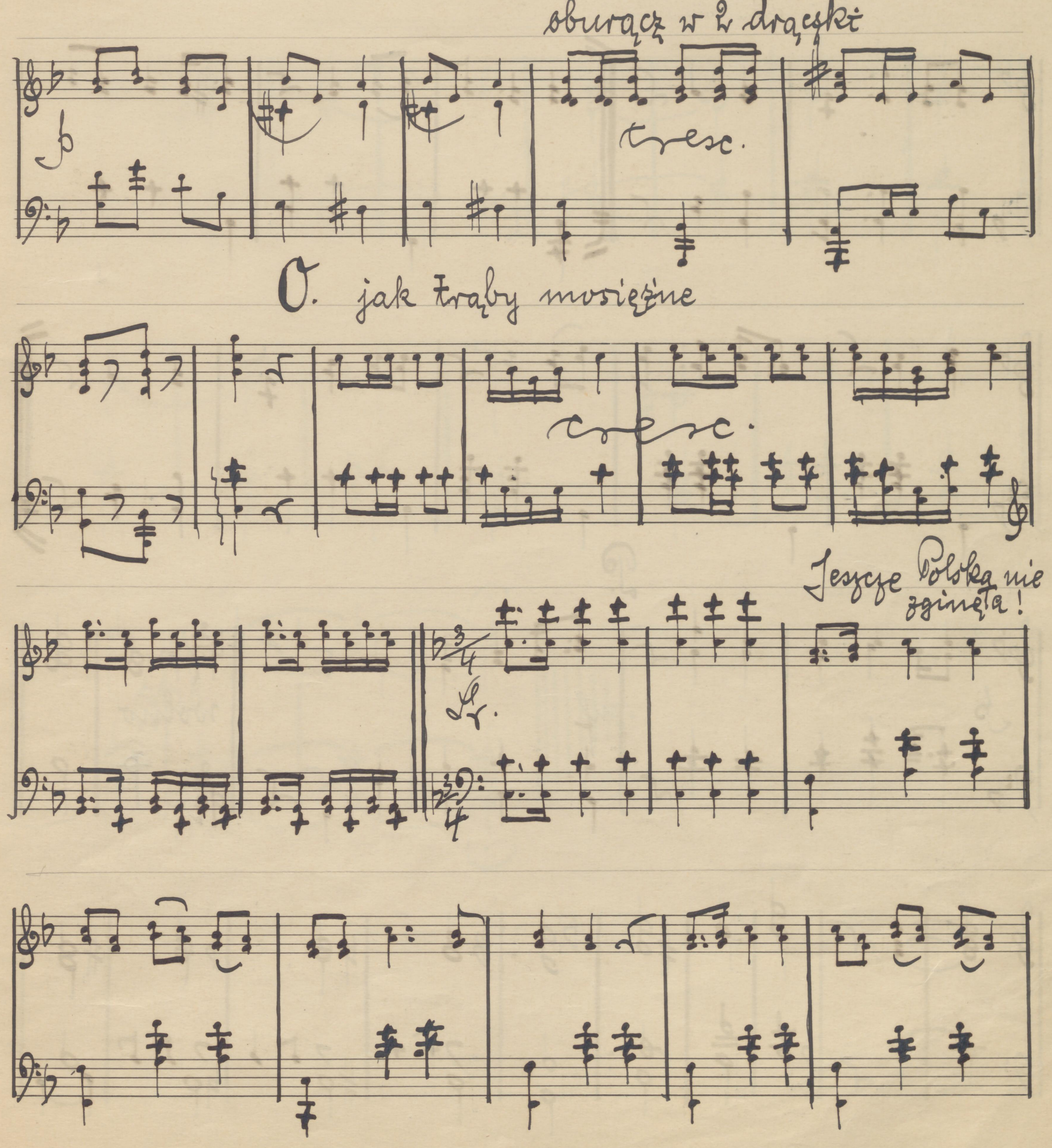

znowu muzyka inna
l. ręka
staccato
pp
mf
ma
marcato
lecz strun coraz przybywa
mf
marcato
cresc.

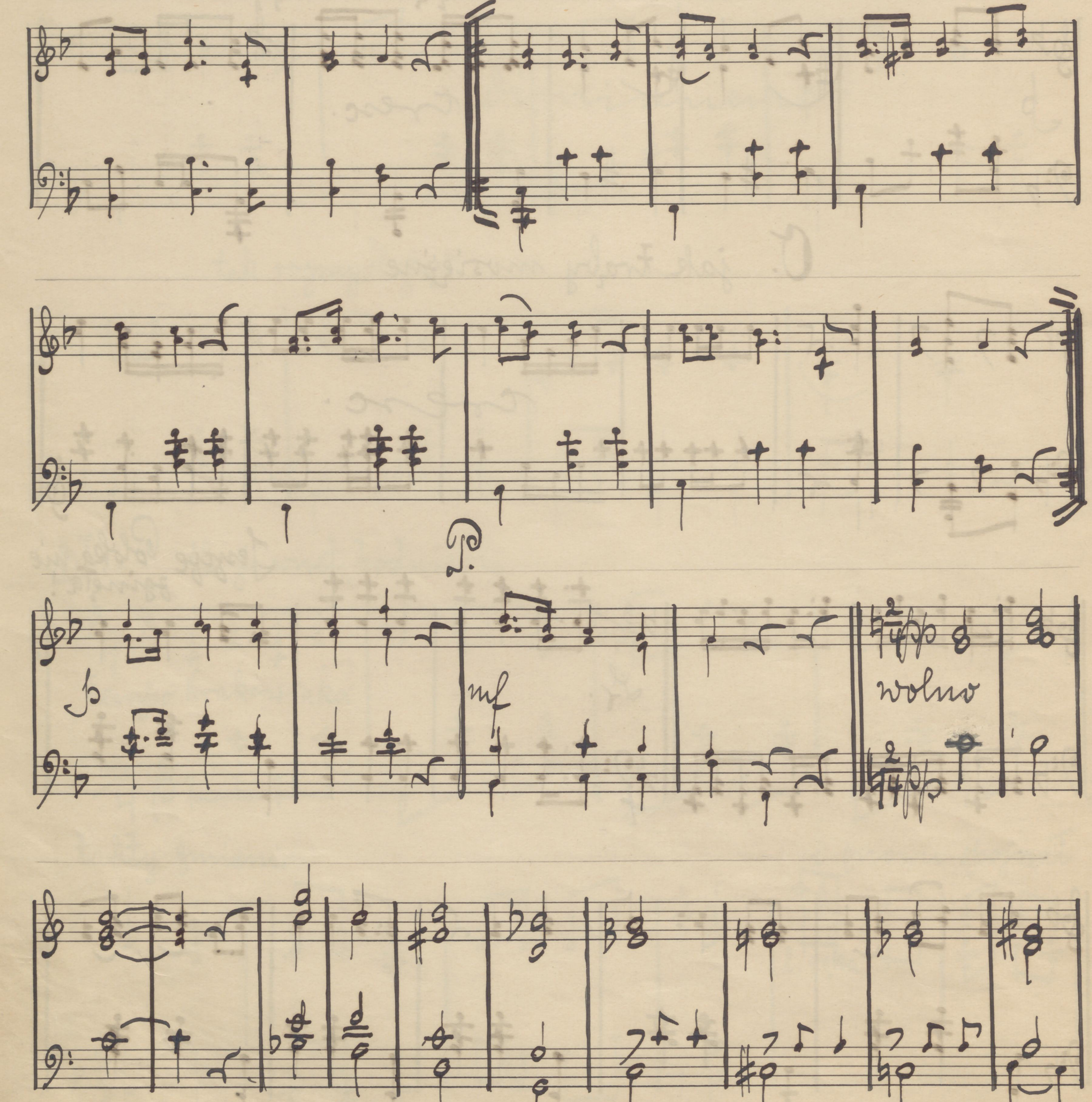



o żołnierzu tułaczu
pp
przywodzą na myśl ...
ppp
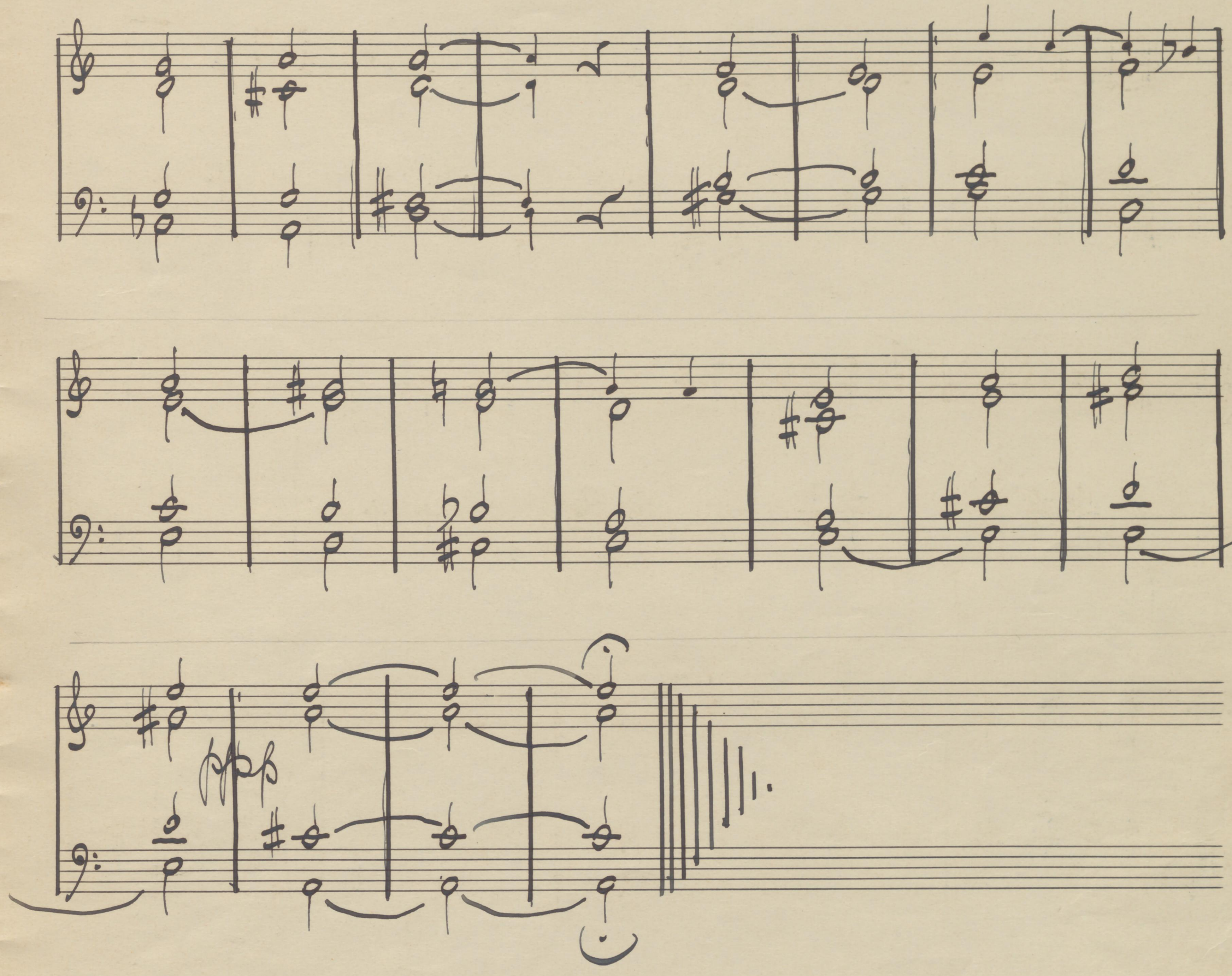

pośrodku obcych ludów
diminuendo
tak rozmyślając
N.
Ale je wnet podnieśli
tempo krakowiaka
takty zmienia
i znowu spojrzał
l. ręka

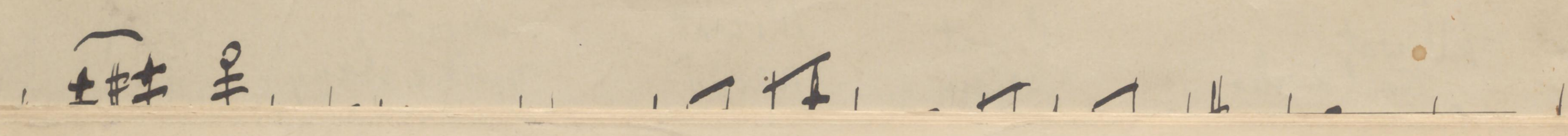



oburącz w 2 drążki
cresc.
O. jak trąby mosiężne
cresc.
Jeszcze Polska nie zginęła!


mf
wolno




ppp



VI/18